Nr. 175. **Czwartek, 2 Sierpnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

9. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli jest bardzo zadowalający. Gorączka zmniejszyła się znacznie, puls jest silny, sen stale dobry, odżywianie nie pozostawia nic do życzenia.

Preszburg, 30 lipca 1894.

Dr. Kovacs m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej artystę-malarza, Kazimierza Pochwalskiego, zwyczajnym profesorem malarstwa historycznego w Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

W wewnętrznej polityce Niemiec chwilowa uwaga głównie zwrócona jest na uporządkowanie finansów państwowych w duchu zniesienia dotychczasowego, wielce niedogodnego i będącego źródłem licznych trudności systemu, wedle którego pojedyncze państwa i państewka, wchodzące w skład Rzeszy, są zmuszone przyczyniać się do pokrywania wydatków cesarstwa. Wobec bowiem zmieniających się bezustannie wydatków Rzeszy, a tem samem i dodatków, dopłacanych przez pojedyncze państwa na potrzeby ogólnopaństwowe, państwa te mają skrępowane ręce i nie mogą zaprowadzić należytego porządku we własnych swych budżetach. Projekt gruntownej reformy, mającej na celu wyemancypowanie finansów Rzeszy z pod zależności państw pojedyńczych, przedstawił rząd niemiecki parlamentowi już na ubiegłej sesyi. W zasadzie też wszystkie prawie stronnictwa przyjęły z uznaniem ten projekt. Większość jednak nie uważała ówczesnego okresu ekonomicznego zastoju za stosowny i na czasie do przeprowadzenia reformy, połączonej z dość znacznymi nowymi wydatkami. Oprócz tego myśl nowych podatków pośrednich, które rząd uważał jako warunek *sina qua non* urzeczywistnienia swojego programu finansowego, niedoznała pożądanego poparcia, co więcej, część stronnictw i to decydujących w parlamencie oświadczyła się przeciw niej stanowczo.

W skutek takiego, częścią odpornego, częścią niechętnego stanowiska, rząd widział się zniewolonym odłożyć swoje plany do stosowniejszej chwili. O ile sądzić można z głosów półurzędowej prasy, zamierza kanclerz hr. Caprivi wystąpić ponownie z projektem reformy finansowej w nadchodzącej sesyi jesiennej. Nie wiadomo dotychczas, w jaki sposób i w jakich rozmiarach rząd zmienił swój pierwotny projekt; w każdym jednak razie widoki projektowanej reformy pogorszyły się znacznie w ostatnich czasach. Po odrzuceniu bowiem przez Radę związkową uchwały parlamentu w sprawie zniesienia banicyi Jezuitów, rząd na pomoc najważniejszego przy obecnym składzie parlamentu stronnictwa centrum mniej może liczyć, niż dawniej, a właściwie bez pomocy tego czynnika nie może być mowy o przeprowadzeniu reformy w ciele prawodawczem. Pogróżki, że rząd w razie oporu rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory, nie biorą dzienniki katolickie na seryo, podnosząc, iż rząd nie odważy się na taki krok już z tej przyczyny, że wybory dokonane pod hasłem nowych podatków powiększyłyby tylko przy obecnem usposobieniu ludności niemieckiej szeregi przeciwników rządu. Ale także rządy pojedyńczych państw niemieckich nie wiele pokładają nadziei w przeprowadzeniu projektowanej reformy Rzeszy, przygotowują bowiem na własną rękę uporządkowanie swych finansów za pomocą odpowiedniego podwyższenia podatków bezpośrednich.

Z Poznania.

(Pielgrzymka Niemców poznańskich i z Prus zachodnich do ks. Bismarcka. — Odrzucenie petycyi polskiej. — Sprzedaż majątków polskich. — Osady rentowe).

Pielgrzymka niemieckich szowinistów poznańskich do ks. Bismarcka przyjdzie ostatecznie do skutku. Odezwę w tym celu podpisało około 50 Niemców, otrzymawszy zapewnienie, że ks. Bismarck przyjmie pielgrzymów w Warcinie, mniej więcej w połowie sierpnia. Liczą szczególnie na liczny udział z Prus zachodnich. Bismarkowskie dobra warcińskie, z bardzo głośnemi papierniami, leżą na Pomorzu, blisko granicy zachodnio-pruskiej, więc podróż niezbyt będzie kosztowną. Z Księstwa ma wybrać się w podróż dość znaczny zastęp pielgrzymów, zwłaszcza z pomiędzy agraryuszów. Miasta, w których przeważa żywioł liberalny, mniej dostarczą pątników. Z Poznania samego podpisało się pod odezwą tylko osób trzy i to niekoniecznie z pomiędzy znakomitości: były sierżant, opatrzony na starość kolektą loteryjną, jeden z najbogatszych piwowarów i jeden sędzia.

W odezwie tej powiedziano między innemi: „Nie wątpimy, że każdy Niemiec, którego nie zatrzyma w domu choroba albo zajęcia, weźmie z entuzyazmem udział w wycieczce do Warcinu; chodzi bowiem o to, żeby przez tłumną deputacyę z kół niemieckich naszej prowincyi bez różnicy przekonań politycznych, ekonomicznych i religijnych złożyć naszemu dawniejszemu kanclerzowi dowód czci i wdzięczności narodowej za to, co zrobił i osiągnął w długiej, ciężkiej walce dla Niemiec i w szczególności także dla ogółu Niemców w naszej prowincyi."

Polscy obywatele miasta Koronowa wysłali petycyę do regencyi bydgoskiej, w której domagali się zaprowadzenia w szkole nauki języka polskiego. Regencya bydgoska, której prezesem jest znany p. Tiedemann, petycyę niezałatwioną zwróciła petentom oświadczając, że regencya przyjmuje podania napisane tylko w języku urzędowym, t. j. niemieckim, nie może więc przyjąć petycyi obywateli koronowskich, ponieważ napisaną jest w języku niemieckim i polskim.

Smutne bardzo wrażenie sprawiła powszechnie wiadomość o sprzedaży komisyi kolonizacyjnej dóbr Włościbórz wraz z folwarkami Włościborek i Męczychudoba liczących przeszło 5000 morgów obszaru. Dobra te znajdują się w powiecie złotowskim, który leży na pograniczu Brandenburgii, Pomeranii, Prus Zachodnich i Księstwa. Jest to więc kresowa dzielnica, a sam powiat złotowski jest wyspą polską otoczoną już naokół żywiołem niemieckim. Niegdyś był to czysto polski powiat. Dziś z dóbr rycerskich tylko dwa majątki znajdują się jeszcze w rękach polskich. Zapowiadają niestety dalsze sprzedaże dóbr polskich kolonizacyi i to kilku znacznych.

Osad rentowych utworzono na podstawie ustawy z roku 1891 dotąd ogółem 1490, w tej liczbie w Prusach Wschodnich 261, w Prusach Zachodnich 472, w W. Ks. Poznańskiem 326.

---

21)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

V.

(Ciąg dalszy).

Więc byłem im wdzięcznym i za te bezwiedne dobrodziejstwa, jakie mi świadczyli, i za ich przyjaźń szczerą, i za niewinne pieszczoty ich dziecka, o którem nie mogę pomyśleć bez takiego uczucia jak gdyby mnie kurcz chwytał w gardle i przywiązałem się do nich tak, że wkrótce wrośli mi w życie, jak nieodłączny od niego pierwiastek, jak rdzeń, z którego odradzające soki rozpłynęły się po mojej jałowej egzystencyi.

Dom Luiz umilkł nagle; z żywością południowca zerwał się i odszedłszy kilka kroków, obu łokciami oparł się o baryerę werendy i odwrócony odemnie patrzył w księżyc, który płynął wspaniale nad ciemnią skłębionej w dole roślinności i strzępiastemi sylwetami palm. Kilka minut przeszło, nim wrócił na swój płócienny fotel. — Był bardzo młody, a czarne jego oczy lśniły się niedwuznacznie.

— Pani mi daruje — rzekł — po raz pierwszy przed kimś drugim i w słowach poruszam te wspomnienia, które dotąd tylko w myślach moich żyły. Sądziłem, że umiem lepiej nad sobą panować.

Westchnął, zapalił cygaro, otoczył się wielkim obłokiem dymu i po chwili wynurzając się z niego, już uspokojony mówił dalej:

— Byłem może zaślepiony, ale doprawdy nie mogłem się dopatrzeć w tych ludziach wad żadnych, a maleńka Hilda zawojowała mnie zupełnie. Myślę, że gdyby mi była kazała skakać na jednej nodze, byłbym skakał, byle tylko ujrzeć jej ciemne, poważne oczy rozbłysłe figlarnością, jej pulchne łapięta klaszczące z uradowania, a potem zarzucające mi się na szyję, podczas gdy głosik jej szeptał mi do ucha:

— Kocham cię, wujaszku Lino; kocham cię, chociaż jesteś taki czarny jak murzyn i po szwedzku nie umiesz.

Niezależnie jednak od tego, były tam pewne rzeczy, które mnie dziwiły, zaciekawiały, z których żadną miarą sprawy sobie zdać nie mogłem; a które pomimo całej zażyłości naszego stosunku, wprowadzały weń czasem niespodzianie jakiś nieokreślony przymus, jakąś osobliwszą atmosferę czegoś niedopowiedzianego, ukrywanego, czegoś co odskakiwało od ogólnego tła, jak ton jaskrawy, rażący, i tajemniczym drażniącym znakiem zapytania psuło poufny nastrój naszego małego kółka.

Rzeczy te wyłącznie prawie odnosiły się do pani Kariny. Znałem o tyle świat, i ludzi, aby po parogodzinnem obcowaniu z kimś módz nie pytając o jego rodowód określić, bodaj w przybliżeniu, sferę towarzyską, z jakiej pochodził, stopień jego ukształcenia i warunki wychowania; ale co się tyczy tej młodej kobiety, widywałem ją od wielu miesięcy a wciąż nie byłem pewny, gdzieby mi należało szukać jej kolebki: w pałacu książęcym czy w chacie wieśniaczej.

Za pierwszym zdawała się przemawiać jej idealna uroda, jej wysoki zmysł piękna, i subtelna na pewnych punktach aż chorobliwa delikatność uczuć; z drugiej znów strony była w tej na pozór istocie zdumiewająco rozwinięta siła muskularna, jaką tylko chyba wczesne zaprawianie się do fizycznej pracy wyrobić mogło, była nadzwyczajna spężystość członków, ta zręczność przedziwna, której dowód dała na „Ambrizie," wskakując do rozkołysanej łódki, a z którą i później niejednokrotnie w obec mnie się zdradziła.

Mówię, zdradziła, bo zamiast chlubić się tym tak cennym, w tutejszych zwłaszcza warunkach przymiotem, okazywała się zawsze w niepojęty dla mnie sposób zmieszaną i jakby zawstydzoną, i zawsze też, jeżeli i mąż był obecnym rzucała na niego owe zagadkowe, bojaźliwe, na wpół przepraszające spojrzenie, które mnie tak na Ambrizie zastanowiło. — Nie dość na tem. Don Oskar w którym kilkuletnie pożycie nie ostudziło zapałów kochanka, w tym jednym względzie okazywał się prawdziwie po małżeńsku obojętnym na zalety żony. Uwielbiał ją, zgadywał jej myśli, pysznił się jej pięknością, mówił o niej zawsze jak o czemś doskonałem i świętem, ale nigdy ani jednem słowem nie podniósł gibkości jej ruchów, elastyczności jej chodu, choć te po prostu biły w oczy nieraz w tych wspólnych naszych wycieczkach po wyspie, kiedy wśród oślizgłych, stromych ścieżek buszu, biała jej postać pięła się szybko, swobodnie, bez śladu zmęczenia, jak gdyby to były wygodne gościńce i przebiegała rzucane nad przepaściami pnie lekkim krokiem leśnej Dryady.

On zdawał się tego niespostrzegać, a moich wykrzykników i pochwał słuchał z przymusem i niezadowoleniem nawet, tak że w końcu poznawszy się na tem, zaniechałem ich zupełnie. Ale były tam jeszcze niezrozumialsze dla mnie rzeczy. — Z tego, co mi Don Oskar po raz pierwszy i ostatni o przeszłości swojej był powiedział, ułożyłem sobie, że żona jego była ubogą nauczycielką, może nawet w domu jego ojca, sierotą, niewiadomego może pochodzenia i że w tem tkwiła przyczyna tak srogiego oporu przeciw temu związkowi ze strony dumnego arystokraty. Wkrótce jednak doszedłem do przekonania, że przypuszczenie moje było błędnem. Piękna Karina żadną miarą nie mogła być nauczycielką. Umysłowość jej przedstawiała osobliwszy chaos żywej, wrodzonej inteligencyi, dowcipu, który przy jej ogólnym melancholijnym nastroju był czemś niewypowiedzianie wdzięcznem, tych wiadomości dorywczych, bezładnych, jakie dają na przykład podróże i braku niemal że elementarnych podstaw wykształcenia.

Mój Boże! nie byłem nigdy uczonym, chociaż kochałem naukę i pomnę, że marzeniem mojej pierwszej młodości była katedra profesorska tego Uniwersytetu w Lizbonie, na którego ławkach jako student siedziałem, ale późniejsze moje życie popłynęło dalekiem od mojej książkowej wiedzy korytem; zresztą przyjacielskie pogadanki na Fernando-Poo same przez się bardzo akademickiemi być nie mogą.

Z tem wszystkiem, zdarzała się od czasu do czasu taka rozmowa między mną, a Don Oskarem, w której jego żona żadnego udziału nie brała, a tylko zdawała się chciwie słuchać; zdarzały się także potrącenia o literaturę, czy historyę, czy sztukę, w których okazywało się, że są to rzeczy dla niej zupełnie obce, że nie posiada o nich nawet tego pobieżnego wyobrażenia, jakie zwykle młodym pannom nieco staranniejsze wychowanie daje. A przecież nie była tępą, ani leniwą, owszem miała wyobraźnię bardzo żywą i poetyczną i garnęła się do światła. Bardzo często zastawałem ją z książką w ręku, ale zawsze bywały to książki szwedzkie, chociaż w wyborowej bibliotece Don Oskara znajdowało się dużo arcydzieł europejskiej literatury w oryginałach.

Pani Karina mówiła biegle po francusku, po angielsku, po niemiecku, ale żadnym z tych języków nie władała poprawnie i gruntownie. Musiała się ich nauczyć ze słyszenia, przebywając w rozmaitych krajach, bo o ile z tego, i z owego wymiarkować mogłem podróżowała dosyć po Europie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podróż khedywa Egiptu.

Jak wiadomo, khedyw egipski Abbas basza znajduje się obecnie w podróży po Europie. O podróży tej piszą do *Politische Correspondenz* z Konstantynopola co następuje: Jak doniosły telegramy, khedyw Abbas basza opuścił dnia 19 lipca na swym jachcie *Mansurah* turecką stolicę i udał się najpierw do Wenecyi. Z tego miasta wyjedzie za dni kilka na kilkutygodniową kuracyę do kąpiel morskich Scheveningen, a następnie na kuracyę dodatkową do St. Moritz w Szwajcaryi. Powrót do Egiptu nastąpi około końca sierpnia. Z projektu swego, zwiedzenia kilku stolic europejskich musiał khedyw zrezygnować na wyraźne żądanie sułtana.

Przy tej sposobności zwrócić należy uwagę, że ogłoszona w urzędowej *Gazette Egiptienne* depesza do Nubara baszy, w której Abbas basza zawiadamia prezesa egipskiego gabinetu i obecnego regenta o otrzymanem od sułtana pozwoleniu do wyjazdu, nie zgadza się z dosłownem brzmieniem odnośnego irade sułtańskiego. W rzeczywistości khedyw zawiadomił Nubara baszę telegraficznie, zgodnie z brzmieniem tego irade, iż sułtan udzielił mu pozwolenia na udanie się do wód europejskich, mogących korzystnie wpłynąć na jego zdrowie. Tekst więc sułtańskiego irade wyklucza przypuszczenie, aby khedyw zamiast do wód, udał się dla swej przyjemności lub w innym celu do jakiejkolwiek innej miejscowości. Stanowcze zaniechanie projektowanej przez wice-króla wizyty w Londynie uważają w konstantopolitańskich sferach politycznych za porażkę Anglii, a zwycięstwo francuskiej i rossyjskiej dyplomacyi. Faktem też jest, nie ulegającym najmniejszej wątpliwości, że mianowicie francuska dyplomacya nie szczędziła zachodów, aby zapobiedz podróży khedywa do Londynu. Nie wynika jednak wcale z tego, jakoby nieudzielenie pozwolenia na projektowaną podróż do Londynu było następstwem tych zachodów, a nie wypływało z samodzielnej decyzyi sułtana. Wiadomym jest powszechnie faktem, że w stolicy tureckiej od samego początku nie spoglądano zbyt przychylnem okiem na projekt kedywa podróży po Europie. Bądź co bądź o dyplomatycznej porażce Anglii wówczas jedynie mogłaby być mowa, gdyby gabinet londyński poczynił jakiekolwiek starania, mające na celu urzeczywistnienie powyżej wymienionego projektu kedywa. Tymczasem faktem jest, że Anglia nie uczyniła jednego kroku w tej sprawie. Wobec tego trudno mówić o dyplomatycznej jej porażce.

Wojna o Koreę.

Tocząca się obecnie pomiędzy Japonią a Chinami wojna o Koreę, przypominająca ze względu na stosunek rozległości obu mocarstw biblijną walkę Dawida z Goliatem, jest 152 z rzędu w bieżącem stuleciu na globie ziemskim, — a fakt, iż pominąwszy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, przypatrują się jej z wielką uwagą i z zawistną nieciérpliwością, podnosi jej znaczenie.

Korea mało znana jest Europejczykom. Przez długie wieki była ona dla cudzoziemców zamkniętą, a to tak ściśle, iż nazwano ją „pustelnikiem narodów“ lub „krajem zabronionym“. Dopiero od jakich dziesięciu lat otworzyła ona dostęp do siebie kupcom, ale i to więcej nominalnie „na papierze“, w dokumentach, w których spisane były umowy handlowe, niż w rzeczywistości, — w rzeczywistości bowiem mieszkańcy Korei bronili dalej przybyszom dostępu do głębi kraju. Od tego to kraju, a raczej od jego na pół dzikiego, chciwego krwi władcy, zażądała Japonia 25 reform. Król obiecał usłuchać, ale na żądanie Chin cofnął przyrzeczenie a było to dla niego tem wygodniej, iż Chiny żądą ją odeń tylko — siedmiu reform.

Już z tego, iż zarówno Japonia, jak i Chiny — chociaż w różnej mierze — domagają się reform, widać, iż reform tych potrzeba Korei Potrzeba ich istotnie i to bardzo. Wzięty obecnie przez Japończyków w niewolę Lihin, król Korei, obchodził w d. 25 lipca 43 rocznicę urodzin, a George Courron, który był naocznym świadkiem tej uroczystości, tak ją opisuje w londyńskim *Pall Mall Magazine*. Już, wcześnie o godzinie rannej twierdzy żołnierze szpaler po ulicach, ale dziwny to był szpaler — prawie wszyscy leżeli na ziemi i — chrapali, co się zowie. Prawie koło każdego z nich spoczywała obok chorągiew, którą miał powiewać. Courron zbadał ich muszkiety, które ustawione były w piramidach. Wszystkie muszkiety nie miały z reguły kurka lub jakiejkolwiek innej podobnej „maszyny“, prócz lufy, przez którą bez żadnej przeszkody można było swobodnie przepuszczać powietrze, jak gdyby przez jaką rurkę, służącą do utrzymywania przewiewu. Lufę te spajały z drewnianą kolbą sznurki, zazwyczaj niciane. Bagnety były powykrzywiane i zardzewiałe co się zowie. Jeżeli jednak piechota przedstawiała się ciekawie, to cóż powiedzieć o kawaleryi? Stroje jazdy pochodziły zapewne z przed trzech wieków. Hełm, zbiegający się u szczytu głowy w ostry koniec, który był krzywo obcięty, chwiał się na czaszkach kawalerzystów w prawo i w lewo. Napierśniki sporządzone były z czarnej skóry, a obite żółtymi, mosiężnymi guzikami. Z pod nich wystawały strzępy grubych kaftanów, zjedzonych na pół przez mole, na pół podartych i zniszczonych. Olbrzymie buty uzupełniały ten strój, czyniąc go zarazem tak ciężkim, iż żołnierze z trudnością mogli się wydostać na siodło, chociaż wychudłe ich rumaki nie przechodziły jedenastej miary. Przed każdym oficerem niesiono buńczuk, żółty, czerwony lub zielony, ozdobiony piórami bażanta i strzałami. Oficerów podtrzymywali w ich sio dłach z trudnością dwaj piesi germkowie....

Tak się przedstawia armia koreańska w pełnej paradzie w dzień imienin króla; jeżeli opis nie jest skarykaturowany, nadawałaby się ona raczej do operetki niż do walki — a w obec tego nie trudno zrozumieć, iż na Korei potrzeba reform. Chodzi tylko o to, czy, reformy te przeprowadzić mają Chiny, czy też Japonia; chodzi także o to, w jaki sposób, w jakiej mierze mają być przeprowadzone. Dotychczasowe powodzenie Japonii, a zwłaszcza wzięcie króla koreańskiego do niewoli, zdawałoby się przesądzać sprawę — czy jednak szczęście od Japonii się nie odwróci? Podczas bowiem gdy Chiny mają armię 400.000, to Japonia ma tylko 200.000 żołnierzy.

KRONIKA

Lwów, 1 sierpnia.

(§) **Wydział krajowy** zamianował: Bezpłatnego aplikanta Janusza Przygodzkiego, aplikantem I. kl. w oddziale konceptowym; oficyała kasowego Władysława Rudzkiego adjunktem kasowym; kancelistę Emila Sobka protokolistą; asystenta manipulacyjnego Juliana Stelmachowa kancelistą; pisarza manipulacyjnego Józefa Szima asystentem manipulacyjnym; aplikantów manipulacyjnych Jana Zajączkowskiego i Andrzeja Jakubowskiego etatowymi pisarzami manipulacyjnymi; wreszcie dyetaryusza Józefa Paszkowskiego aplikantem manipulacyjnym.

— **Z Uniwersytetu.** P. J. Rotstein rodem ze Lwowa otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa strzeleckiego.** Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się na strzelnicy miejskiej w piątek dnia 3 b. m. o godz. 7 wieczorem.

— **Zapomoga dla sług.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na jedną zapomogę dla sług z fundacyi im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. założonej przez ś. p. dr. Józefa Malinowskiego, w rocznej kwocie 250 zł. w. a., o którą ubiegać się mogą sługi prywatne, urodzone w Galicyi lub w W. Księstwie Krakowskiem, wyznania chrześcijańskiego, bez różnicy płci, obrządku i narodowości jeżeli wykażą, że służyli u członków familii fundatora i przynajmniej od lat 20 we Lwowie w służbie pozostawali a wskutek nieuleczalnej słabości, kalectwa lub podeszłego wieku do dalszej pracy są niezdolni i nie mają środków utrzymania. Podania wniesione być mają do Magistratu do 31 sierpnia b. r.

— **Z Towarzystwa „Szkoły ludowej“.** Na posiedzeniu z dnia 30 z. m. zarząd główny uchwalił przystąpić do budowy szkoły ludowej imienia Tadeusza Kościuszki w miejscowości Dołha Wojniłowska w powiecie kałuskim dla niedawno osiadłych tam na rozparcelowanych gruntach Mazurów, zamierzających zorganizować się w osobną gminę pod nazwą „Polska wieś“.

Żywą rozprawę wywołała sprawa nauki języka polskiego na Bukowinie. Wynik usiłowań zarządu w tym względzie podany będzie później do wiadomości publicznej.

Szereg podań o zasiłki na budowę szkół w różnych miejscowościach kraju musiano skutkiem chwilowego wyczerpania funduszu bieżącego odłożyć aż do chwili, gdy znaczniejsze kwoty wpłyną do zarządu wraz z kwartalnemi sprawozdaniami Kół miejscowych.

— **Odroczona wycieczka Tow. druk. lwowskich „Ognisko“,** odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m. w lasku na „Pasiekach“ (za Łyczakowską rogatką na prawo) Koncert muzyki 24 p. p., tańce, gra w obręcze, rzucanie piłką do celu (bukieciki dla pań), premiowane strzelanie z flobertu, i t. d. O zmroku spalone zostaną ognie sztuczne. Wstęp od osoby 20 ct., bilet familijny na 4 osoby 60 ct. Początek o godzinie pół do 4. Rozesłane już przedtem zaproszenia ważne są także na 5 b. m. Odbycie wycieczki oznajmią wywieszone chorągwie w kamienicy p. Klimka przy placu Halickim, w koszarach miejskiej straży ogniowej przy placu Cłowym i w lokalu Towarzystwa na ulicy Piekarskiej nr. 7.

— **Rewiry rybackie.** Zwracamy uwagę licznych interesowanych w kraju na ogłoszony w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“ *Gazety* naszej edykt c. k. Namiestnictwa w sprawie tymczasowego podziału rewirów rybackich dla rzeki Bugu i jej dopływów razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się łączą z tą rzeką w sposób, dla przepływu ryb przydatny.

= **Ogień** powstał wczoraj po godzinie 2 po południu w barakach wojskowych przy ul. Stryjskiej. Jeden z pracujących tam blacharzy gotował na podwórzu smołę w dużym kotle, a gdy na chwilę udał się do roboty, skutkiem zbyt silnego rozniecenia ognia ogarnęły płomienie całą zawartość kotła, a następnie też chwasty w pobliżu rosnące. Stacyonowani w barakach żołnierze ugasili ogień przed przybyciem straży pożarnej.

— **Dr. Józef Kallenbach,** profesor Uniwersytetu we Fryburgu szwajcarskim, obrany został dziekanem wydziału filozoficznego. W tymże Uniwersytecie jest profesorem drugi nasz rodak dr. Józef Kowalski, syn radcy komitetu Tow. kr. ziem. w Warszawie dra Tadeusza Kowalskiego, który sam był dawniej profesorem Instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandryi.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie Leon Władysław Kunisch, protokolista Wydziału krajowego, lat 46.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 31 lipca do 12 w południe dnia 1 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (75 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 10·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +20·8°C., najwyższa +29·4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +14·4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz, w nocy mieliśmy pogodę

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w półn. Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 2 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C. niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

— **Do grona lekarzy** w Paryżu zaliczone zostały panny: Sulicka i Olszewska.

— **Największa na świecie Biblia** znajduje się w Rzymie. Pisana jest po hebrajsku i waży 320 funtów. Trzej ludzie ledwie ją unieść zdołają. W r. 1512 syndykat żydów weneckich

---

6

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Marcelle par Charles Berkeley. Paris)

(Ciąg dalszy).

Hrabina de Bavre do siostry Ludwiki.

List krótki, w którym hrabina, dowiedziawszy się od córki, że siostra Ludwika miała się gorzej, zapytuje o wiadomości, i prosi, by młoda nowicyuszka nie zwlekała z przyjazdem, gdyż wszyscy pragną ją widzieć, a pan de Bavre chciałby ją poznać. Załącza wyrazy szacunku i poważania dla Matki przełożonej i sióstr.

Siostra Ludwika do hr. de Bavre.

Dziękuje za troskliwą pamięć i ukłony dla całego zakonu. Stryj Ludwiki, hrabia de Bérinville-Labastye, wspominał jej często o hr. de Bavre, którego znał dawniej, a to co mówił, wtedy już przepełniało ją szacunkiem dla hr. de Bavre, a szacunek ten spotęgował się jeszcze z powodu, że jest on ojcem jej drogiej Marceli. Będzie szczęśliwa, gdy nareszcie znajdzie się w domu hr. de Bavre, który tak serdecznie gościnność jej ofiarowują. Kończy wyrazami serdecznej przyjaźni i głębokiego poważania.

Ludwika Marya de Bérinville,
w zakonie, siostra Ludwika.

Marcela do baronowej de La Tremblaye.

Droga ciociu!

Jest to obowiązkiem, a zarazem przyjemnością dla mnie, dziś tak, jak co roku o tej porze, na imieniny cioci złożyć jej życzenia szczęścia i pomyślności — słowem. by wszystkie najtajniejsze życzenia jej spełnić się mogły. Obecnie tembardziej powinnam cioci tego życzyć, gdyż wiem od mamy, jak bardzo ciocia interesuje się moim losem i troskliwie myśli o mojej przyszłości. — Jeżeli nie będę szczęśliwą, szczęśliwszą, niżbym tego była warta, to z pewnością nie będzie wina cioci, która tak czułem otacza mnie staraniem. Ale któż może zmienić swoje przeznaczenie? kto może ochronić się przed wyrokami Opatrzności? Nikt, niestety! Ciocia wie o tem, więc najlepiej się zrezygnować, i przyjąć z uśmiechem wszystko, co nas może spotkać niemiłego.

Niech ciocia raczy przypomnieć mnie pamięci wuja, którego teraz tak rzadko widujemy. Nie dodaję nic od mamy, gdyż ona także pisze do cioci. Całusy zasyłam dla Germany, Edwarda i Réné, i pozostałę, droga ciociu, twoją przywiązaną i wdzięczną siostrzenicą.

Marcela de Bavre.

Baronowa de La Tremblaye do swojej siostry, hr. de Bavre.

Droga Zofio!

Dziękuję ci za życzenia i za podarek. Ale głównie chcę pisać ci dziś o Marceli. Napisała do mnie, jak zwykle, bardzo miły i poczciwy liścik, ale przebija w nim tak głęboki smutek, znalazłam tam ustępy tak pełne melancholii, że dziwię się, jak nasza zwykle wesoła Marcela zdobyła się na nie. Mówi o przeznaczeniu, które znosić potrzeba, o próbach, na które przygotować się wypada. Co to wszystko znaczy? Uczynisz dobrze, jeżeli zwrócisz na nią uwagę i będziesz czuwać nad jej wyobraźnią. W dniu naszej wycieczki na folwark, spostrzegłam, że słuchała z baczną uwagą, prawie z zapałem, cośmy mówili o waszym sąsiedzie, owym panu Rogerze, którego — pozwól sobie powiedzieć — nadtośmy obie chwaliły, — my starsze, kiedybyśmy powinny mieć więcej rozumu — i kiedy rzeczywiście ten pan Roger lepiej się prezentuje od pana de Saint-Pierre.... przynajmniej powierzchownie. Ale jestem zupełnie pewna, że ten ostatni posiada grunt bardzo dobry, wyborne wychowanie, wykwintne maniery i zdrowe pojęcia, takie, jakich ten pan mieć nie może. Tego się nie nabywa tak, jak psy i konie. Pilnuj trochę Marceli. Młode głowy lubią zapalać się jak słoma. a płomień ten, choć czasami nie długo trwały, bywa jednak nieraz dość silny. Kocham szczerze Marcelę, która, posiadając bardzo dobre serduszko, ma także tak wiele inteligencyi i naprawdę, nic by mi większej przykrości nie uczyniło, jak, żebym się dowiedziała, że ją jakiś poważny smutek trapi.

Hrabina de Bavre do siostry.

Droga Adelaido!

Dziękuję ci za to wszystko, co się odnosi do Marceli. Nie sądzę, żeby w tem mogło być coś, coby na uwagę zasługiwało. W jej wieku pijałam ocet i przewidywałam, że umrę, gdy liście zaczną padać z drzewa Spiewałam „le Lac“ i czytywałam — przyznaję się — „Jocelin“ w tajemnicy, Marcela znajduje się w wieku, w którym młode panny zaczynają być nieco romantyczne, ale nie nadużywa pod tym względem praw swego wieku. Mówisz o niej tak serdecznie, że muszę wyznać, iż rzeczywiście posiada ona dobre i dzielne serce — i spryt dość wybitny i wykształcony; ale nie jest bohaterką romansu i nie spostrzegłam w niej nic, coby mi mniemać kazało, że zwraca choćby najmniejszą uwagę na naszego sąsiada. Ten pan zresztą, postarał się sam uwolnić nas od wszelkiego kłopotu, jakiby mógł wyniknąć dla nas, z powodu początku znajomości, jaką zawarliśmy wtedy mimowoli. Spotkał hrabiego parę dni temu — Marcela towarzyszyła ojcu wtedy — i z większą zręcznością, niż uprzejmością, ten pan Roger wskoczył do jakiejś bramy domu, byle tylko im się nie ukłonić. Marcela zresztą ma teraz ogromną i przyjemną dywersyę. Maria Ludwika de Bérinville, o której ci wspominałam, kończąca swój nowicyat, przybyła tu na dwa tygodnie. Jest to natura wyższa i bardzo subtelna; Marcela bardzo ją kocha. W gruncie rzeczy opłakuje ona los przyjaciółki, poświęcającej się klasztornemu życiu. Ludwika dla tego to czyni, że jest sierotą bez żadnej rodziny, i że między nami mówiąc, wielki jej majątek przyczynia się, iż w klasztorze pragnęli, by ją mieć wkrótce za przełożoną. Marcela myśli tylko o tem, aby ją rozerwać, w całym domu rozlegają się teraz wybuchy nieustannego śmiechu. Raz jeszcze dziękuję ci droga siostro, — proszę, daj nam rychłą o sobie wiadomość.

Tysiące słów serdecznych dla twego męża. Ucałuj odemnie Germanę i chłopców.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ofiarował za nią Papieżowi Juliuszowi II. tyle złota, ile Biblia zaważy, ale Papież propozycyę odrzucił.

— **Gołębie redakcyjne.** Gołębie pocztowe dotychczas znajdowały się tylko w usługach militarnych; obecnie przekonano się, że ptactwo to wielkie usługi oddawać może... dziennikarstwu. Zupełnie udatne doświadczenia w tym kierunku przeprowadziła brukselska gazeta *Independance Belge*. Chcąc w jaknajkrótszym stosunkowo czasie mieć rysunki z pogrzebu Carnota, redakcya wzmiankowanej gazety wysłała do Paryża swych ilustratorów, którzy zabrali ze sobą kilkanaście gołębi. Po wykonaniu zdjęć fotograficznych i szkiców rysownicy przymocowali zwitki papieru do szyjek gołębi i puścili je w obecności tłumów z balkonu pałacu Elizejskiego. O szybkości, z jaką gołębie „doręczyły“ rysunki można wnioskować z tego, iż w sześć godzin po pogrzebie prezydenta Francyi, redakcya *Independance Belge* wypuściła z druku ilustrowany dodatek z rysunkami, wykonanymi w Paryżu.

— **Wystawa w swoim rodzaju.** W oddziale heraldycznym w Hadze otwartą została wystawa historyczna monet i kamei. Największy interes budzą monety z czasów Wilhelma Orańskiego, późniejszego króla Anglii Wilhelma III. Są to monety z epoki od 1672 r. do 1692, kiedy Wilhelm stał się czołem koalicyi, zorganizowanej przeciwko Ludwikowi XIV. Na monetach tych uwiecznione zostały ważniejsze wypadki i słynne czyny wojenne. Co się tyczy kamei, to te wystawione zostały w gablotkach pod szkłem tak, że oglądając rzadkości można badać i postęp sztuki. Kolekcyę rozpoczynają asyryjsko-babilońskie cylindry, poczem następują produkcye starej Grecyi, z czasów rozkwitu sztuki. Prześliczne znajdujemy tu kamee z wytwornie zrobionemi główkami cesarzowej Liwii i wjazd tryumfalny Klaudyusza. Ostatnia ta kamea jest olbrzymiej wielkości, była kiedyś kupiona za 50.000 guldenów przez holenderskiego króla Wilhelma I. i uważaną jest za trzeci z rzędu najcenniejszy kamień, jaki dostał się do rąk naszych z epoki starożytności.

— **Skuteczna reklama.** Pewien kupiec „konfekcyi damskiej“ użył takiego sposobu, aby handel swój uczynić ruchliwym. Oto ogłosił w liwerpoolskich *Daily News* następujące zawiadomienie: „Kupujcie tylko u mnie, Jamesa Duffera! Bo jest to jedyny najtańszy skład kostiumów damskich w całym Liverpoolu! Najtańszy zaś jest dla tego, iż jestem samotnym kawalerem, nawet zamożnym i nie mam nawet dzieci do wykarmienia, ani żony, żądnej strojów.... Kupujcie więc panie, tylko u mnie! Ale spieszcie się, bo obrzydł mi stan kawalerski i pragnę się ożenić, a wówczas wszystko podskoczy w cenie!“ Od chwili tego inseratu pomysłowy p. James Duffer ma podobno stale pełen sklep czyniących znaczne zakupy, panien i wdówek na wydaniu.

— **Most w New-Yorku.** *Scientific American* donosi, iż w dniu 18 lipca r. b. prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał upoważnienie, na mocy którego rozpoczną się wkrótce roboty około olbrzymiego mostu na zatoce Hudsońskiej. Most ten połączy New-York z New-Jersey. Koncesyę otrzymało towarzystwo „New-York and New-Jersey Bridge Company“ z warunkiem, żeby most był ukończony w ciągu lat dziesięciu. Inżynierowie, wezwani przez wymienione towarzystwo, całe lata poświęcili sporządzaniu planów mostu, podług systemu do tej pory nigdzie niepraktykowanego. Najnowszy wiszący most na East-River, łączący New-York z Brooklinem, nie bacząc na rozmaite techniczne ulepszenia, okazał się budową nieodpowiadającą wymaganiom dzisiejszej nauki. Most hudsoński przeznaczony będzie tylko dla pociągów kolejowych. Budowa pochłonie piętnaście milionów dolarów.

— **Szkoła gospodarstwa domowego** założona ma być na wielką skalę w Chicago. Utworzyło się tamże Towarzystwo, projektujące budowę domu dziesięcio — lub dwunastopiętrowego, w którym na niższych piętrach znajdować się ma szkoła, gdzie młode dziewczęta uczyć się będą gotować, szyć, pielęgnować chorych oraz tysiąca innych rzeczy, wchodzących w zakres działalności kobiety, a zwłaszcza takiej, co zmuszona jest utrzymywać się z pracy rąk własnych lub samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe. Wielka waga ma także być w tej szkole przywiązywana do wykształcenia charakteru i uczucia podrastającego pokolenia kobiecego, tak, aby je zabezpieczyć od pokus życia wielkomiejskiego. Górne piętra gmachu, którego koszta budowy obliczone są na 200.000 dol., zamierza Towarzystwo wynająć. Dach ma być ozdobiony kwiatami i drzewami i dostępny dla uboższej ludności w sąsiedztwie. W niedzielę ten ogród na dachu będzie zamieniony na szkołę. Audytoryum, mogące pomieścić 2.000 osób, służyć będzie w niedziele za kościół, a w dni powszednie za teatr. Pod nadzorem szkoły kucharskiej znajdować się będzie restauracya, otwierana po teatrze. Urządzona też zostanie dla użytku publiczności biblioteka i czytelnia.

— **Wędrówki do Mekki.** Udział muzułmanów w wędrówkach do Mekki był mniejszy w tym roku niż w latach poprzednich. W Dżeddah liczba pielgrzymów przybyłych drogą wodną wynosiła 50.000. Cyfry pielgrzymów, przybyłych lądem, dokładnie skontrolować nie można. Pomimo, iż prace sanitarne w Mecce nie zupełnie jeszcze ukończone zostały, stan zdrowia miasta uległ znacznej poprawie. Znaczne ulepszenia poczyniono w miejscach, gdzie składają ofiary ze zwierząt, mianowicie pokopano kanały, służące do odpływu krwi. Do niedawna resztki zwierząt, poświęcanych na ofiarę pozostawały na wolnem powietrzu, pod palącymi promieniami słońca.

— **Pień cedru kalifornijskiego** (*Sequoia gigantea*), nabyty niedawno do londyńskiego muzeum przyrodniczego, posiada w przecięciu poprzecznem 1.330 rocznych słojów, które zdaniem naturalisty angielskiego Carruthersa, oznaczają takąż liczbę lat. W drzewach kalifornijskich liczba warstw drzewnych odpowiada liczbie lat; lecz w okolicach bardziej na południe wysuniętych, gdzie zimy nie bywa wcale, w ciągu roku tworzy się kilka warstw drzewnych i z tego powodu ich liczba niewszędzie oznacza dokładnie wiek drzewa. Według Carruthersa, pień drzewa kalifornijskiego, dostarczony do muzeum londyńskiego, miał 933 lat w chwili, gdy Kolumb odkrył Amerykę. Słoje drzewne odznaczają się w nim formą niezwykle prawidłową. Pochodzące z pierwszych 600 do 700 lat posiadają znaczną grubość, następnie są coraz cieńsze. Podobne olbrzymy jeszcze dziś nie są rzadkością w Kalifornii; wiele z nich posiada 23.5 metra w obwodzie.

— **Straty wojenne** Francyi w ciągu ostatniego stulecia, według roczników *d'Hygiene Publique*, dosięgają kilku milionów. Z półtoramilionowej armii napoleońskiej zostało w r. 1800 zaledwie 677.558. W czasie następnego piętnastolecia cesarstwa poległo 2 miliony według Thiersa, a 3 miliony według Richeta. Za drugiego cesarstwa również ogromna liczba ludzi poległa. Pod Sebastopolem zginęło 95.615, w wojnie włoskiej 1859 r. 10.200, w chińskiej 1860,61 r. 1000. O stratach w Meksyku brak danych; w ostatniej wojnie francusko-niemieckiej poległo 139.000, rannych było 143.000.

— **Dumas** (ojciec) był jednym z najdowcipniejszych ludzi swojego czasu i taką też miał pomiędzy swoimi współczesnymi reputacyę. Otóż zdarza się raz, że będąc w jakimś teatrze bulwarowym, zawiera Dumas przypadkową znajomość z człowiekiem, prawie równie jak sam dowcipnym. Prowadzi się rozmowa w antraktach, rozmowa, która jest ciągłym wybuchem humoru, nieprzerwaną nicią replik, pełnych dowcipu.

Dumas zachwycony sąsiadem, pragnie się dowiedzieć, kim on jest.

Ale, niestety, sąsiad powodzeniem zepsuty, zapragnął więcej mieć hołdu, aniżeli mu się należało. Powiada więc:

— Jakto? nie znasz mnie pan! Ja jestem Aleksander Dumas.

Na co Dumas bez chwili namysłu:

— Patrz pan! „Ja także“.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Operetka.** Występy p. Zimajerowej w tym roku napotkały na niemałą przeszkodę, na brak repertuaru operetkowego prawie zupełny, spowodowany zniesieniem operetki. To też wielu najlepszych ról niezrównanej artystki nie widzieliśmy tym razem wcale. Personal, biorący udział w tych przedstawieniach, był też oczywiście także przygodny, nic więc dziwnego, że nie wszystko dawało się tak złożyć jak było dawniej. Mimo to, pani Zimajerowa dzięki swemu humorowi i niewyczerpanym zasobom efektów spiewu i gry, zawsze umiała rozruszać publiczność w teatrze, pobudzić ją do serdecznego śmiechu, a przytem niejedną chwilę prawdziwie artystyczną słuchaczowi zgotować. Wczorajsza „Maskota“, w której artystka pożegnała publiczność, była też jednym szeregiem oklasków, którymi nieustannie darzono znakomitą bohaterkę wieczora. Wiadomo też, że jedna to z najświetniejszych jej operetkowych kreacyj.

W operetce z powodzeniem wzięli udział: pani Skalska i pp. Gasiński, Kliszewski, Kiczman i Janikowski.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę w teatrze hr. Skarbka po raz drugi „Ciotka Karola“ (*Charleys Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona, tłómaczenie M. Sochorowskiego.

Jutro, we czwartek w teatrze hr. Skarbka „Favorita“, wielka opera w 4 aktach Donizetti'ego. Gościnny występ panny Strassern, oraz pp. Myszugi i Górskiego.

W piątek w teatrze hr. Skarbka po raz trzeci: „Ciotka Karola“, krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Z Akademii umiejętności. Dnia 21 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki w Akademii umiejętności pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Architekt p. Zygmunt Hendel zdał sprawę ze świeżo dokonanego odkrycia reszt dawnego kapitularza romańskiego w krakowskim klasztorze Dominikanów, objaśniając komunikat swój rysunkami, zdjętymi na miejscu. Po odbiciu tynków ze ścian dzisiejszego gotyckiego kapitularza okazało się, że mury jego do wysokości 3·30 metrów ponad poziom obecnej posadzki zbudowane są z kamienia wapiennego, starannie obrobionego i pochodzą wraz z piwnicą, pod refektarzem leżącą, z epoki romańskiej t. j. z czasu po r. 1226, gdy biskup Iwo Odrowąż po przeniesieniu parafii do kościoła Maryackiego zaczął przy istniejącym kościele św. Trójcy wznosić budynki klasztorne dla Dominikanów. Najwięcej charakteru stylowego romańskiego zachowała okazała piwnica pod refektarzem, murowana z kamienia wapiennego, a sklepiona krzyżowo cegłą, podzielona trzema filarami na dwie nawy. Filary utworzone są z bloków piaskowca, spoczywających na okrągłem szerokiem podmurowaniu z kamienia dzikiego. Na filarach spoczywają gurty z cegły segmentowego kształtu. Sklepienie powstało w tym samym czasie, co mury, bo konstrukcya sklepień przewidzianą była przy wznoszeniu murów. Piwnica ma okna w trzech ścianach, są one zbudowane z trzech bloków obrobionego starannie wapienia, a tylko jedno okno ma w bloku górnym wycięty półłuk. Co się tyczy samego refektarza, to wysokość jego wynosiła przeszło 4·5 metra, był oświetlony z trzech stron: od południa, północy i wschodu. W południowej ścianie od krużganku, gdzie było wejście główne, dochowały się w murze trzy okna półkolisto zakończone, silnie na zewnątrz i wewnątrz rozglifowane; w wąskiej ścianie od wschodu dochowały się fragmenty środkowego okna okrągłego i bocznego, które było zasklepione w półkole o profilu z wałkiem; ściana północna od podwórca zupełnie przerobioną została w epoce gotyckiej. Romański refektarz — zdaje się — nie był sklepiony, tylko miał strop o konstrukcyi wiszącej. Po pożarze w r. 1463 został ów refektarz w charakterze gotyckim przebudowany i zasklepiony.

Prof. Sokołowski zawiadomił, że otrzymał doniesienie, iż muzeum norymberskie nabyło niedawno pierwsze wydanie wzorów Erazma Kamyna z r. 1552. Różni się ono bardzo znacznie od znanego już wydania drugiego, co wskazuje na wielką płodność artystyczną i świeżość fantazyi autora.

Prof. Sokołowski nawiązując do dawniejszego komunikatu dr. St. Tomkowicza o fabryce gobelinów w Biezdziatce, oświadczył, że fabryki podobne nie należały w Polsce dawniej do rzadkości; i tak są ślady, że w Horochowie na Wołyniu wyrabiano gobeliny, z których jeden z napisem „Horochów“ dochował się do dzisiaj w rękach prywatnych, a Muzeum ks. Czartoryskich nabyło niedawno wspaniałe gobeliny pochodzące z kościoła św. Stanisława w Rzymie z herbami biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego, wyrabiane w Krakowie.

W końcu wniósł przewodniczący prof. Sokołowski pracę ucznia swego p. Feliksa Kopery p. t. „Grobowiec Olbrachta w katedrze na Wawelu i pierwsze prace w stylu odrodzenia na zamku krakowskim“. P. Kopera zestawia grobowiec Olbrachta z grobowcem biskupa Roverelli w Ferarze, wykonanym przez Ambrogia da Milano i analizując pokrewną stylem temu grobowcowi część zachodnią zamku, dochodzi do wniosku, że tak grobowiec, jak erker zamkowy z częściami wjazdowej bramy powstały między r. 1501—1503 i że są wskutek tego najstarszymi pomnikami stylu odrodzenia w Krakowie, a zatem bezwątpienia i w Polsce.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wagony Pullman'a. Z okazyi strejku kolejowego w Stanach Zjednoczonych dzienniki amerykańskie ogłaszają ciekawe dane statystyczne o ruchu wagonów Pullman'a. W r. 1892/93 wagony te przewiozły 5,673.129 osób; Towarzystwo miało w ruchu 3.000 wagonów i zakontraktowane dla swego użytku linie kolejowe na przestrzeni przeszło 1.260 mil ang. długości. Śniadań i obiadów wydawano w wagonach dziennie 9.000. Chicago należy uważać za centrum ruchu Towarzystwa Pullman'a i ztamtąd wychodzi przeciętnie dziennie 500 wagonów tegoż Towarzystwa; w wagonie takim można przejechać Amerykę od wybrzeża oceanu Atlantyckiego nad brzeg oceanu Spokojnego, nie przesiadając się; pociąg Pullman'a bowiem odbywa bez przerwy drogę z Bostonu do Los Angelos, co się równa odległości 4.322 mil angielskich.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 lipca: pszenica nowa 6·20 do 7·—, stara 6·20 do 7·—, żyto nowe 5·— do 5·40, stare 5·— do 5·40, jęczmień brow. 5·— do 5·50, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 6·—, rzepak n. stacyami 8·— do 8·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 4·50 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Za towar gotowy.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 21 lipca do 28 lipca. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·10 do 6·80, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·70 do 5·25 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 5·—, do 5·55, pastewny 4·35 do 4·75, owies stary —·— do —·—, nowy 5·75 do 6·20, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa 4·50 do 5·20, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·75 do 8·50, groch pastewny —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, koniczyna biała n. 60 — do 75 — anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek — — do —·—, rzepak zimowy nowy 8·50 do 9·75, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 125·— do 143·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·70 do 15·95.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu roku 1894 wywarzono w 73 gorzelniach ogółem 520.933 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie czortkowskim 14 (64.250), kołomyjskim 8 (145.170), żółkiewskim 10 (51.500), lwowskim 3 (12.800), stanisławowskim 11 (112.098), tarnopolskim 4 (27.800), brodzkim 4 (42.600), krakowskim 1 (2.000), brzeżańskim 4 (8.180), przemyskim 5 (19.305), rzeszowskim 1 (2.600), sanockim 3 (27.800), tarnowskim 1 (6.000), samborskim 2 (16.500), nowosądeckim 1 (5.880).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu roku 1894 ogółem było w ruchu 134 browarów, w których wywarzono 73.948 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 19, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono (5·297 hekt.), następnie w powiecie brodzkim 13 (5.100 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (6.584 hekt.), w powiecie nowosądeckim 10 (3·308 hekt.), w powiecie przemyskim 9 (5.437 hekt.), w powiecie sanockim 8 (3.210 hekt.), w stanisławowskim 8 (4.574 hekt.), w tarnopolskim 9 (4·010 hekt.), w samborskim 6 (1.934 hektol.), w tarnowskim 7 (11.361 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.558 hekt.), w lwowskim 6 (4.227 hekt), w czortkowskim 5 (1.268 hekt.), w żółkiewskim 3 (360 hekt.), w kołomyjskim 4 (1.874 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.490 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.356 hektolitrów).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu roku 1894 wynosiła produkcya soli w Galicyi 132.382 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 110.480 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1893 wynosiła

produkcya 117.414 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 124.128 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu r. 1894 wyprodukowano o 14.968 cent. metr. więcej sprzedano zaś o 13.648 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1893.

Kalendarzyk rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż na wielkich upałach ryby kryją się pod brzegiem i korzeniami drzew.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę **Karol Ludwik** obchodził d. 30 lipca 61-letnią rocznicę Swoich urodzin. Członkowie Najw. Domu składali częścią osobiście, częścią drogą telegraficzną Jego Ces. Wysokości Swoje życzenia.

Ze wszystkich stron Monarchii i od wszystkich panujących nadeszły i nadchodzą z powodu zgonu Najd. Arcyksięcia Wilhelma objawy głębokiego żalu, które dają świadectwo, w jak wysokim stopniu zmarły Arcyksiążę potrafił zaskarbić sobie ogólną miłość, cześć i poważanie. W Wiedniu na bardzo wielu domach powiewają żałobne chorągwie.

Prezydent generalnej Dyrekcyi kolei państwowych, dr. **Biliński**, wyjechał wczoraj do Gracu na otwarcie rozpoczynającej się tam dzisiaj konferencyi związku niemieckich zarządów kolejowych.

Dniew. Warszawskij pisze: Karol hr. Lanckoroński, obcy poddany, który otrzymał w spadku majątek, składający się z cukrowni i 4.212 dziesięcin ziemi w gub. Kijowskiej, wartości ogólnej 1,205.800 rub., zwrócił się z prośbą o odroczenie terminu obowiązkowej sprzedaży jego majątku jeszcze na trzy lata, to jest do 1899 r. na tej zasadzie, że w tak krótkim czasie, nie może sprzedać tak wielkiego majątku. Prośba ta będzie niewątpliwie odrzucona wobec tego, że do upływu obowiązkowego terminu pozostaje jeszcze dwa lata i kilka miesięcy.

Donoszą z Petersburga: Na weselu w. księżniczki Kseni (córki cara) z w. księciem Aleksandrem Michałowiczem, będą wszyscy ambasadorowie i posłowie państw obcych. Po weselu car i carewicz-następca spędzą kilka dni w obozie pod Krasnem Siołem, następnie udadzą się na manewry smoleńskie, poczem car z rodziną na dłuższy pobyt do Spały (w Kongresówce) przybędzie. Oblubieńcy udadzą się po weselu do Ai-Todor na Krymie.

Budowa kolei żelaznej przez grzbiet Kaukazu jest już postanowiona; trasowanie jej pocznie się jeszcze tego roku. Kolej pójdzie ze stacyi Nowinno-Myrkaja do Suchum-Kale.

Słychać, że Stambułow zajmuje się reorganizacyą swego stronnictwa, i ma wkrótce wydać odpowiednią odezwę.

Organ rządowy *Swobodne Słowo* zaprzecza twierdzeniu, jakoby rząd szukał kiedykolwiek drogi zbliżenia się do Rossyi. Gabinet nie zajmuje się tego rodzaju planami i nie zapomina, że Bułgarya zawdzięcza największe swe sukcesa własnym siłom.

Przywódca radykałów serbskich, Pasicz, konferował wczoraj dłuższy czas z prezesem gabinetu Nikołajewiczem względem swego pojednania z dworem.

Odkąd Rzym jest siedzibą włoskiego trybunału sędziów przysięgłych — a ma to miejsce od r. 1870 — nie było tam jeszcze tak wielkiego i tak długotrwałego procesu, jak proces przeciw dyrektorom Banku rzymskiego. Zajął on 61 posiedzeń, z których dziewięć zapełniły formalności: złożenie trybunału, sprawdzenie pełnomocnictw stron cywilnych i przesłuchanie oskarżonych. Przesłuchania świadków ciągnęły się przez dziewiętnaście posiedzeń: świadków tych było 302 a mianowicie: 46 dowodowych t. j. zawezwanych przez prokuratora państwa, a 1 4 odwodowych t. j. przywołanych przez obrońców; inni świadkowie zrzekli się składania zeznań. Mowy adwokatów i generalnego prokuratora (razem 25 mowców) zajęły 21 posiedzeń. Resumé przewodniczącego i wydanie wyroku zajęły ostatnie dwa posiedzenia. Akta procesu tworzą 43 sporych tomów. Śledztwo trwało niespełna rok a koszta procesu pochłonęły olbrzymie sumy. Proces — jak wiadomo — skończył się uwolnieniem wszystkich oskarżonych.

Władze wojskowe w Sycylii zamierzają przed zniesieniem stanu oblężenia na tej wyspie, co nastąpi w ciągu miesiąca sierpnia, wykonać stanowczy atak na bandę rozbójniczą, t. z. Macarina, która od wielu już lat rozszerza na Sycylii teroryzm. O pierwszem starciu z tą bandą doniosła wczoraj depesza. Padło w niem sześciu rabusiów.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Casimir-Périer spędzi tygodnie letnie wraz z rodziną w zamku swym w Pont-sur-Seine, będzie jednak przyjeżdżał regularnie do Paryża na każdorazową radę ministrów, aby osobiście w niej przewodniczyć. W dniu 27 lipca upłynął pierwszy miesiąc jego prezydentury. Jest to — jak obliczył jakiś zwolennik cyfr i statystyki — jedna ośmdziesiąta czwarta całego czasu jego legalnych rządów.

Z Montpellier otrzymał Casimir-Périer list anonimowy tej treści, iż w cztery dni po straceniu Caseria, prezydent odpokutuje za to. Nie powiodło się odkryć autora listu. Rodzaj papieru, na jakim list pisano, znaleziono na składzie u pewnego kupca w Montpellier, — ale na tem też urwały się wszystkie ślady, kupującego bowiem nie zdołano odszukać.

Generał francuski, Le Mouton de Boisdeffre, szef francuskiego sztabu generalnego, ma — według *Polit. Corr.* — wziąć udział w manewrach armii rossyjskiej, które odbędą się z końcem sierpnia pomiędzy Moskwą a Smoleńskiem w obecności cara i carewicza następcy tronu.

W Paryżu rozległ się w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 11 w nocy na moście „Zgody" silny huk, który wywołał ogólny popłoch. Wdrożone śledztwo wykazało, że jakieś nieznane dotychczas indywiduum dopuściło się niezręcznego żartu, rzucając wybuchowe ognie sztuczne z mostu do Sekwany.

Charakterystyczną wiadomość podało paryskie *Figaro*. Oto, co tam czytamy: „W Izbie deputowanych p. Wilson głosował za poprawką socyalisty Jaurésa, domagającą się, aby kara deportacyi, którą ustawa zagraża anarchistom, zastosowaną była także do deputowanych, frymarczących mandatami." P. Wilson widocznie liczy na to, iż nowe przepisy karne nie obowiązują co do przestępstw, dokonanych w przeszłości, a zresztą możeby się on podjął dowiedzenia, że nie w charakterze deputowanego, lecz jako zięć prezydenta Grévy'ego, prowadził szacherkę orderami.

Dzienniki paryskie ogłaszają interesujące daty o rozprawach w Izbie deputowanych nad ustawą przeciw anarchistom. Obrady nad tą ustawą trwały nie mniej jak 12 dni i ciągnęły się w tym czasie przez 16 posiedzeń, które razem wzięte tworzą 60 godzin czasu. Pod dyskusyę prócz 6 artykułów ustawy przyszło jeszcze 63 poprawek lub wniosków dodatkowych, a musiano przeprowadzić niemniej jak 39 uciążliwych, długich i pełnych formalności głosowań imiennych. Liczba mów, wygłoszonych w czasie tych obrad wynosi — trudnoby było uwierzyć, gdyby nie było prawdą 182.

Jutro, t. j. dnia 2 b. m. odbyć się ma w Lugdunie proces przeciw morderey Sadi-Carnota, Caserio Sante.

Dzisiaj odbędzie się w Londynie wielki bankiet na cześć Wiliama Harcourta, kanclerza skarbu i kierownika liberalnej większości rządowej w Izbie gmin. Bankiet ten odgrywa w bieżącej obecnej wewnętrznej polityki angielskiej rolę tem ważniejszą, iż kanclerz skarbu ma na nim oznajmić — nie jak od dłuższego czasu zapowiadano — ustąpienie swe z urzędu, lecz przeciwnie, pozostanie na nim nadal. Decyzyę Harcourta zmieniło przyjęcie jego liberalnych ustaw o nowych podatkach przez Izbę lordów, która w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia uchwaliła w drugiem czytaniu budżet, a z nim i wspomniane podatki, jakkolwiek nowe ustawy i ich tendencya są dla lordów bardzo niesympatyczne. Izba lordów jednak gotowa stawić liberalnemu rządowi opór we wszystkich zresztą sprawach, w zakresie budżetu i ustaw z budżetem się łączących zachowuje się zupełnie biernie, — sądzi bowiem, iż w tych sprawach jest jej obowiązkiem pozostawić wolną rękę Izbie gmin. Tak stało się także i tym razem.

W Marokku miano przychwycić dokumenta, z których wynika, iż pretendent do tronu sułtańskiego, książę Muley-Mohamed, znajdujący się obecnie, jak wiadomo, w więzieniu z powodu złamania wiary względem swego władcy, wraz z usuniętymi niedawno i również aresztowanymi ministrami, przygotowywał spisek. Spisek ten miał na celu detronizacyę Abdel-Aziza. Przychwycone papiery wręczono sułtanowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 sierpnia. Z Najwyższego rozporządzenia uroczystość złożenia zwłok Najdostojniejszego Arcyksięcia Wilhelma w krypcie kościoła OO. Kapucynów, odbędzie się we czwartek.

Baden, 1 sierpnia. Deputacya oficerów kancelaryi wojskowej Jego Ces. Mości pod przewodnictwem generał-adjutanta hr. Bolfrasa złożyła wczoraj popołudniu z polecenia Najj. Pani wspaniały wieniec na trumnie Najdostojniejszego Arcyksięcia Wilhelma z napisem: „W wiernej przyjaźni — *Elżbieta.*" Dalej nadeszły wieńce od Ministerstwa wojny, korpusu oficerów drugiej brygady artyleryi i wiele innych.

Wiedeń, 1 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz Grübl, wspominając o ciężkiej stracie, jaką poniósł Najw. Dom w skutek śmierci Arcyksięcia Wilhelma, podniósł niezwykłe Jego osobiste przymioty, i prosił o upoważnienie do wyrażenia w odpowiedniej drodze gorącego współczucia Rady miejskiej. Rada jednomyślnie udzieliła takiego upoważnienia.

O podobnej manifestacyi donoszą z Budapesztu i innych miast Monarchii.

Wiedeń, 1 sierpnia. Wczoraj i dzisiaj złożono na trumnie ś. p. Najdostojniejszego Arcyksięcia Wilhelma liczne, wspaniałe wieńce. Pomiędzy wieńcami tymi znajduje się wieniec od króla rumuńskiego i od księżnej Kumberlandzkiej. Wielki książę Luxemburski przybędzie tu jutro, aby wziąć udział w uroczystości pogrzebowej.

Wiedeń, 1 sierpnia. Stan zdrowia Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gabryeli polepszył się już w tej mierze, że zaniechano ogłaszania biuletynów.

Wiedeń, 1 sierpnia. Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu: Śledztwo, wytoczone Cebanicowi o zbrodnię stanu, już ukończono. Prokurator wnosi oskarżenie o zbrodnię stanu, oprócz Cebanica, także przeciw byłemu deputowanemu i prezesowi radykalnego klubu skupczyny Ranko Taisicowi, dalej przeciw sekretarzowi kragujewackiego wydziału powiatowego Simie Djakovicowi i byłemu nauczycielowi Aleksandrowi Zajovicowi.

Livorno, 1 sierpnia. Woźnica zatrudniony u rodziny Bandi'ch, oraz inni świadkowie, wczoraj popołudniu skonfrontowani z Lucchesim, poznali w tymże mordercę publicysty Bandiego.

Rzym, 1 sierpnia. *Popolo Romano* donosi, iż król Humbert podpisał dekret znoszący z dniem dzisiejszym stan oblężenia w Sycylii.

Petersburg, 1 sierpnia. Carewicz i książę duński Chrystyan przybyli wczoraj wieczorem do Peterhofu.

Londyn, 1 sierpnia. Według doniesienia *Biura Reutera*, opartego na telegramach prywatnych, Japończycy zniszczyli wczoraj największy okręt pancerny floty chińskiej „Chen-Ynen", oraz dwa krzyżowniki chińskie.

WYSTAWA.

Piśmiennictwo.

V.

(Wydawnictwa dla ludu. — Wydawnictwa dla młodzieży. — Inne wydawnictwa. — Księgarnie. — Drukarnie. — Fotografie. — Sztuka reprodukcyjna i introligatorstwo).

(*a*) Sprawa wydawnictw dla ludu, tyle doniosła i tak ściśle wiążąca się z kwestyą oświaty ludowej, zasługiwała na to, aby na Wystawie krajowej, w szczególności na wystawie piśmiennictwa, opracowano ją odrębnie a w sposób, który odpowiadałby niezwykłej ważności tego działu ruchu wydawniczego, tej osobnej już dzisiaj gałęzi naszego piśmiennictwa. Stało się też tak w istocie a urządzeniem wystawy wydawnictw ludowych zajęło się lwowskie Koło literacko-artystyczne, które w uzupełnieniu jej wydało nadto własnym nakładem „Bibliografię wydawnictw ludowych 1848 — 1894". Nie wdając się tu w ocenę ani samej wystawy wydawnictw ludowych ani wspomnianej „Bibliografii", musimy podnieść, iż jestto pierwsza u nas próba podobnej wystawy i podobnej „Bibliografii", za którą należy się uznanie tem więcej, iż doświadczenia teraz nabyte pozwolą uniknąć wielu błędów przy urządzaniu podobnych wystaw czy też przy wydawaniu podobnych bibliografij w przyszłości. W każdym zaś razie — mimo pewne braki — mamy tu zebrane wydawnictwa ludowe w jedną całość, a chociaż zapewne wystawa ta nie jest kompletną, — to jednak co zebrano daje w przybliżeniu przynajmniej miarę wiele już uczyniono u nas w rozmaitych dzielnicach na polu wydawnictw ludowych, wiele w tej dziedzinie jest chwastów a wiele rzeczy godnych uznania, wiele wreszcie pozostaje jeszcze uczynić. Za punkt wyjścia wzięto r. 1848.

Wystawa wydawnictw dla ludu mieści się zresztą tylko w części w pawilonie piśmiennictwa — wszystkie bowiem istytucye, trudniące się sprawą oświaty ludowej, pomieszczono wraz z ich wydawnictwami i t. d. w gospodzie pawilonu „Kółek rolniczych." W ogólności, widzimy tu książeczki, katalogi, zestawienia, mapy i t. d. takich instytucyj, jak „Macierz polska" we Lwowie, jak „Komitet wydawnictwa tanich dziełek ludowych" we Lwowie, jak Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie, Krakowie i Tarnowie, Towarzystwo oświaty ludowej w Poznaniu, Tow. im. Jana Sarkandra i Tow. ewang. wyd. ludow. w Cieszynie, wydawnictwo *Gazety Gdańskiej* w Gdańsku, wydawnictwo *Katolika* w Bytomiu na Szląsku pruskim, oraz takich wydawców jak Karol Miarka w Mikołowie na Szląsku pruskim, Leitgeber w Poznaniu, Feitzinger w Cieszynie, Józef Pisz w Nowym Sączu, Foltyn w Wadowicach, Spółka wydawnicza w Krakowie, Księgarnia katolicka w Poznaniu, Cybulski w Poznaniu, Milski w Gdańsku, St. Udziela i St. Pallan w Tarnowie, Księgarnia luksemburska w Paryżu, Kubaczek i Lang w Białej i i. Wystawa ta powinna zwrócić baczną uwagę zwiedzających, wykazuje ona bowiem, iż chociaż u nas dość niedawno dopiero rozbudził się ruch wydawniczy dla ludu na szerszą skalę, że chociaż nawet w naszym kraju znaczny jeszcze procent ludności wiejskiej nie może korzystać z literatury ludowej, dla tej prostej przyczyny, iż nie umie czytać: to jednak lud spotrzebowuje wielką liczbę wydawanych dla siebie książeczek. Tak n. p. sama „Macierz polska" w czasie od 1882 do 1893 wydała 61 dziełek w 455.200 egzemplarzach, z których sprzedano już 322.397. Prócz tego wydano i sprzedano 30.000 egzemplarzy kalendarza „Macierzy." „Wydawnictwo" znowu „tanich dziełek ludowych" we Lwowie wydało od r. 1882 do lipca r. 1894 dziełek polskich 130 w 572.000 egzemplarzy, a 128 dziełek ruskich w 240 500 egzemplarzach. Sprzedano egzemplarzy dziełek polskich 510.330 a ruskich 200.800. Stałych prenumeratorów miało Towarzystwo w r. 1882 — 324, a w roku ostatnim 1124.

Nie zatrzymując się już dłużej przy wydawnictwach dla ludu, przechodzimy do także bardzo ważnego działu wydawnictw dla młodzieży. Uwagi krytyczne w pierwszym artykule o „Piśmiennictwie" poczynione, uwalniają nas tutaj od ubolewania nad tem, iż trudno byłoby komukolwiek z pawilonu piśmiennictwa nabrać wyobrażenia, co w ciągu lat długich robiono u nas, aby za pomocą literatury dla młodego wieku utrzymać w młodych generacyach, wśród ciężkich nieraz warunków, ducha narodowego, — co czynią w rozmaitych dzielnicach dzisiaj jeszcze w tym kierunku. Nie dano tu nawet nic, co przypominałoby takie „Śpiewy historyczne" J. U. Niemcewicza o dziejach polskich, co przypominałoby Jachowicza lub innych, a z nowszych poetów dla młodzieży, choćby niezrównanego Wł. Bełzę. Zadowolić się musimy

przeto wystawą dwóch czasopism lwowskich dla młodzieży: jednem z nich to redagowany wzorowo przez p. Mrozowicką i coraz większe uznanie, coraz szersze koła zwolenników sobie jednający *Wiek Młody* — drugiem, to tak sympatycznie znany w kołach młodziutkich czytelników *Mały Światek* p. Anny Lewickiej.

Poprzednio już raz wspomnieliśmy, iż prasa polska reprezentowaną jest na wystawie piśmiennictwa tylko przez pojedyncze numera wszystkich (mniej więcej) dzienników, oraz niektórych tygodników i miesięczników, które ułożono w artystyczne wachlarze i przybito na jednej ze ścian pierwszego pokoju. Wyjątek stanowi prawie tylko czerniowiecka *Gazeta Polska*, która nadesłała wszystkie swoje roczniki od r. 1883 do 1893 r., oraz humorystyczny dwutygodnik lwowski *Śmigus* i specyalne czasopismo *Dźwignia*.

Przechodzimy do księgarń a przystępujemy do tego działu zrzuciwszy już togę krytycznie usposobionego sprawozdawcy, który spodziewał się znaleźć tu obraz ruchu nakładowego w Polsce w ciągu lat stu, a znajduje mniej lub więcej zręcznie urządzone — witryny księgarskie. Wystawa księgarń w pawilonie piśmiennictwa, przypomni zwiedzającemu tylko znane mu już poprzednio nazwiska firm, zasłużonych około ruchu wydawniczego — nie da mu jednak pojęcia miary ich zasługi. Tak n. p. wydany świeżo, bardzo nawet ładnie i ozdobnie „Katalog nakładowy i komisowy księgarni i składu nut Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie", dać może daleko lepsze wyobrażenie o bogactwie książek wydawanych i utrzymywanych na składzie przez tę zasłużoną firmę, spadkobierczynię świetnych tradycyj księgarni K. Wilda, niż wystawa tej księgarni w pawilonie piśmiennictwa. I tak samo ma się rzecz z innemi księgarniami; a jest ich na Wystawie sporo i są między niemi firmy bardzo, bardzo nieraz zasłużone. Jest tu n. p. z Krakowa młoda jeszcze, a tak ruchliwa i tak zasłużona firma „Spółki wydawniczej polskiej", jest księgarnia K. Kozłowskiego i księgarnia katolicka z Poznania, są wydawnictwa Jelenia i Langa z Przemyśla, Feliksa Westa z Brodów, W. Zukerkandla ze Złoczowa, J. A. Pelara z Rzeszowa, Jerzego Falkowskiego z Grudziądza i t. d. i t. d. Ze lwowskich, prócz wspomnianej firmy Gubrynowicza i Schmidta stanęły niemal wszystkie wybitniejsze księgarnie, jak: Seyfarth i Czajkowski, H. Altenberg, księgarnia Polska, Paweł Starzyk, Jakubowski i Zadurowicz i i. Mówiąc o wydawcach, nie możemy pominąć 31 książek i wydawnictw, tyczących się stenografii; wystawił je zasłużony dyrektor krajowego biura stenograficznego, p. Józef Poliński, któremu stenografia polska wiele ma do zawdzięczenia. Ale o tem osobno.

W dziale sztuki reprodukcyjnej pierwsze miejsce należy się — choćby przez asocyację produkcyi — naturalnie drukarniom. Pomiędzy drukarniami, które stanęły do popisu na Wystawie, znajduje się wiele oficyn, mających dzieje chlubne i dawne, — a z drugiej strony nadesłane przez nie okazy zasługują na prawdziwe uznanie. Takie n. p. wydawnictwo *Świata* lub „Królowa niebios. Legendy o Matce Boskiej", zebrane przez M. Gawalewicza, a ilustrowane przez Piotra Stachiewicza (oryginał obrazów znajduje się w Pałacu Sztuki) wzbudzają szczery podziw dla drukarni i steoretypii Wł. Anczyca i Spółki w Krakowie (założona w r. 1875). To samo należałoby powiedzieć o drukarni *Czasu* w Krakowie (założona w roku 1849), Adolfa Reiffa („Imprimerie A. Reiff") w Paryżu, o drukarni Wł. Łozińskiego, Pillera i Spółki, Związkowej, Ludowej i i. we Lwowie, J. Styfiego w Przemyślu, J. A. Pelara w Rzeszowie, Rusinowskiego i Spółki w Tarnowie (założona w r. 1862) i w. i. Drukarnia Z. Golloba urządziła osobny pawilon, w którym mieści się cała oficyna: w jednym przedziale zecerzy składają tekst, w drugim maszyna tłoczy i t. d. i t. d.

Jedynej w kraju lejarni czcionek z ołowiu Adolfa Golczewskiego (założonej w roku 1889) godnie towarzyszy fabryka pisma i czcionek z drzewa Stanisława Maks. Błędkowskiego w Wiedniu.

Litografie reprezentowane są świetnie przez zakłady Antoniego Przyszlaka i A. Andrejczyna we Lwowie, oraz A. J. Miziewicza w Kołomyi.

Dział rytownictwa, dział ten przemysłu reprodukcyjno-artystycznego, u nas jeszcze tak niewyrobiony, przedstawiają chlubnie: Wanda Strażyńska z Paryża (drzeworytnictwo), Stanisław Szalay (fotorytownictwo), Czesław Wiktor Rymtowtt z Genewy w Szwajcaryi (rytownictwo pieczęci na miedzi, mosiądzu i stali), Jan Styfi z Warszawy. — Piękne okazy pracy kaligraficznej i rysowniczej nadesłał Józef Jan Szim, urzędnik Wydziału krajowego, oraz M. Waschitz ze Lwowa.

Przystępujemy obecnie do działu fotografij. Dział ten jest reprezentowany tak świetnie, iż zasługuje na osobne omówienie. Tutaj wspomnimy tylko, iż obok fotografów zawodowych, pospieszyli na Wystawę amatorowie i miłośnicy sztuki fotograficznej. Z amatorów na czele należy wymienić znakomite fotografie — prawdziwe cacka artystyczne — Benedykta hr. Tyszkiewicza, a wystawa lwowskiego klubu miłośników fotograficznej sztuki,(pp. J. Stromenger, St. Piegłowski, Ad. Pirgo i i.) świadczy chlubnie o postępach tego pięknego sportu w naszem mieście. W dziale fotografów zawodowych mamy świetne okazy sztuki fotograficznej ze wszystkich prawie większych miast europejskich, w których rozrzuceni po całym świecie Polacy pracują na polu fotografii. Z Wiednia stawili się: Olga Baczyńska (zakład „Olga" założony w r. 1873), Filip Markowski i Józef Jahudka; z Paryża Władysław Pogorzelski nadesłał fotografie „dziejowo-artystyczne"; ze Skalmierza pod Ostrowem pruskim Teofil Eugeniusz Boretti nadesłał zbiór ciekawych i pięknych widoków z Nowogrodzkiego i Słuckiego; z Krakowa wspaniałe fotografie przysłał głośny zakład J. Miena; galicyjscy fotografowie prowincyonalni reprezentowani są przez Tadeusza Artychowskiego ze Stanisławowa, Teodozego Bahrymowicza z Czerniowiec, Leona Starzy Majewskiego z Tarnowa, Kazimierza Strzeleckiego z Czortkowa i i. Lwów w tej wystawie fotografij, bardzo interesującej i bardzo godnej uwagi, zajmuje nieostatnie miejsce, ale bo też kartony „fotografa wystawowego" Trzemeskiego, albo zakładu „Maryi" (szereg fotografij we wspaniałej gablocie i doskonale zrobiony widok Lwowa) mogą się równać z fotografiami, które wyszły z najpierwszych zakładów zagranicznych, a obok tych dwóch zakładów, mamy ze Lwowa jeszcze fotografie L. Koehlera, Stelli (Michała Nicopoli), Dawida Mazura, J. Popiela i i. Zwracają także uwagę piękne fotominiatury Stefana Grzywińskiego ze Lwowa, heliograwury Jerzego Ręczyńskiego i i. Bardzo godną uwagi jest wystawa przyborów fotograficznych Ludwika Ogonowskiego z Neuilly we Francyi. Klisze fotograficzne (cynkowe, do kartonów E. Andriollego) nadesłała z Warszawy znana firma Józefa Ungra.

Bogaty dział introligatorski ma wiele rzeczy, którym warto przyglądnąć się z uwagą, introligatorowie nasi umieją już bowiem łączyć z przemysłem swoim prawdziwą sztukę, a czynią to nieraz w sposób rzeczywiście artystyczny. Z Krakowa stawiły się tu tak wzięte firmy, jak: K. Wójcika, J. Gadowskiego, Roberta Jahody lub Piotra Repetowskiego, ze Lwowa znowu takie zakłady, prawdziwie artystyczno-introligatorskie, jak Ludwika Wierzbickiego, Żeńczykowskiego, Aleksandra Getritza, Michała Spożarskiego, Wincentego Kuczabińskiego, i i. Z Francyi przysłał piękne okazy pan Antoni Sarnacki. Stawili się także introligatorzy prowincyonalni.

W trochę bezładnem tem przy końcu przedstawieniu rzeczy — ale wobec różnorodnej materyi wystawionych przedmiotów i znacznej liczby wystawców, którzy je nadesłali, trudno było o większą systematyczność — zamykamy opis wystawy piśmiennictwa. Pomimo wszelkiej skrupulatności, przeoczyliśmy zapewne to lub owo, — ale w natłoku drobnych nieraz okazów może uwaga sprawozdawcy pominąć rzecz nawet cenną, lub niedosyć uwydatnić to, co zasługiwałoby na szczególniejsze uwydatnienie. Kończymy zaś życzeniem, aby doświadczenie, nabyte przy urządzaniu obecnej wystawy piśmiennictwa, od błędów, jakie się teraz zdarzyły, ochroniły nas — w przyszłości.

Wielkopolanie we Lwowie.

Podaliśmy wczoraj przebieg uroczystego powitania gości z Wielkopolski na Wystawie krajowej. Po powitaniu udali się Wielkopolanie na obiad, zastawiony kosztem gminy miasta Lwowa w restauracyi Baczyńskiego. Z gośćmi zasiedli też do stołu ks. prezes Wystawy Sapieha i dyrektor Marchwicki, który w czasie obiadu wzniósł toast na cześć miłych gości. Przy obiedzie przygrywała kapela Harmonii. Z restauracyi Baczyńskiego udano się na dolinkę pod wieżą wodną, gdzie fotograf, pan Bergtraun, zrobił zdjęcie z wielkiej grupy uczestników wycieczki wielkopolskiej; grupa ta, wraz z wielu osobami, które się do gości przyłączyły, liczyła przeszło 200 osób. Po wielu udatnych zdjęciach grup, których pan Bergtraun dotychczas na placu Wystawy dokonał, spodziewać się należy, że i to zdjęcie będzie bardzo dobre, i stanowić będzie dla gości wielkopolskich cenną pamiątkę pobytu we Lwowie.

Następnie uczestnicy wycieczki rozdzielili się na mniejsze grona, i zwiedzali szczególne pawilony, a około 7-ej zgromadzili się znowu w restauracyi Baczyńskiego na wspólny podwieczorek. Na Wystawie zabawili goście do wieczora, podziwiając świetne efekta wodotrysku świetlnego.

Równocześnie w górnej sali restauracyi Zoglmana liczne grono literatów, artystów i dziennikarzy — przeszło 70 osób — podejmowało skromną ucztą p. Fr. Dobrowolskiego, organizatora i przywódcy wycieczki Wielkopolan, redaktora *Dziennika Poznańskiego* i dyrektora teatru polskiego w Poznaniu. — Obok szanownego gościa zajęli miejsca: ks. Adam Sapieha i prezydent Mochnacki, dyrektor Marchwicki, rektor dr. Ćwikliński, posłowie: Romanowicz, Rutowski, Szczepanowski, Merunowicz, Goldman, dalej, dyrektor Zima, dr. Zgórski, Jeż-Miłkowski, dyrektor teatru Zygmunt Przybylski, redaktorowie i współpracownicy wszystkich pism miejscowych, artyści teatru hr. Skarbka, i t. d. Szereg toastów rozpoczął p. Teofil Merunowicz, jako prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, które dało inicyatywę do uczczenia zasług p. Dobrowolskiego, jako wytrawnego i wytrwałego na swem stanowisku dziennikarza polskiego. Solenizant odpowiedział toastem na cześć obywatelstwa galicyjskiego, wznosząc zdrowie ks. Adama Sapiehy. Pan Wład. Woleński, artysta naszej sceny, wyliczył zasługi solenizanta około ustalenia bytu sceny narodowej w Poznaniu, a dalej przemawiali: poseł Szczepanowski, dyrektor biura prasowego Wystawy Liberat Zajączkowski, Henryk hr. Skarbek i Platon Kostecki, nestor dziennikarzy tutejszych.

Kroniczka wystawowa.

Dziatwa szkolna z Tarnowa i z powiatu dąbrowskiego opuściła wczoraj przed południem Lwów; na dworcu kolei pożegnał odjeżdżających p. prezydent Mochnacki.

* * *

Wczoraj zwiedzali Wystawę włościanie i dzieci szkolne z powiatu rawskiego. W wycieczce tej bierze udział około 200 osób. Zorganizowaniem jej zajmował się p. starosta Szumlański.

* * *

Wycieczkę włościan powiatu krakowskiego na Wystawę projektowaną pierwotnie na dni 12 i 13 sierpnia b. r., musiano z powodu nieprzewidzianych przeszkód odroczyć na czas późniejszy. Termin jej ostateczny zostanie we właściwym czasie podany do wiadomości interesowanych.

* * *

Tombola na boisku wystawowem odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m., o godzinie 5. Komitet zakupił wspaniałe fanty, między innemi lampę za 150 zł., 10 fantów po 10 zł., 20 po 5 zł., a 100 po 2 zł. Bilet na tombolę, służący zarazem za bilet wejścia na boisko, kosztować będzie 15 ct. Na boisku przygrywać będą dwie kapele.

* * *

Wycieczkę zbiorową naczelników gmin, nauczycieli ludowych, młodzieży szkolnej jakoteż większej liczby włościan powiatu stryjskiego, urządza hr. Karol Dzieduszycki, marszałek powiatu, w porozumieniu z radcą Manasterskim tutejszym starostą.

Wspomniana wycieczka przybędzie dnia 20 sierpnia rano osobnym pociągiem, a oglądnąwszy ważniejsze budynki w mieście, gdyż wielu uczestników, szczególnie z górskich okolic, będzie po raz pierwszy we Lwowie, uda się na plac Wystawy, gdzie pod przewodnictwem hr. Dzieduszyckiego i radcy Manasterskiego zwiedzi panoramę Racławicką i pawilony, a po przekąsce na placu Wystawy i po produkcyach fontany świetlnej powróci tego samego dnia do Stryja.

* * *

Zjazd ochotniczych straży ogniowych odbędzie się we Lwowie z ćwiczeniami popisowemi na boisku wystawowem 8 i 9-go września. Aby w razie pożaru nie pozbawiać danej miejscowości obrony pożarnej, każde Towarzystwo strażackie może wysłać na Wystawę i do ćwiczeń zbiorowych najwięcej jedną trzecią część członków całego korpusu. Potrzebne rekwizyta do ćwiczeń zbiorowych, jak koce i wory ratunkowe, węże do sikawek i t. p., mają być na czas ćwiczeń wypożyczone od dotyczących Towarzystw strażackich. Koszta transportu tych przyborów do Lwowa i z powrotem poniesie kasa kraj. Związku. Komenda ochotniczej straży pożarnej we Lwowie zajmie się pomieszczeniem i ugoszczeniem strażaków, przybywających do Lwowa.

* * *

Dowiadujemy się, że znaczniejsza liczba robotników, (272 osób) zatrudnionych w c. k. fabryce tytoniu w Winnikach zwiedzić ma Wystawę w początkach b. m.

* * *

Stu robotników fabryki maszyn i zakładu budowy wagonów Kazimierza Lipińskiego w Sanoku, zwiedzi Wystawę w dniach 5 i 6 b. m.

* * *

W dniu 5 b. m. zwiedzą Wystawę członkowie c. k. straży skarbowej, którzy w dniu tym odbędą Zjazd, celem ukonstytuowania Towarzystwa wzajemnej pomocy.

* * *

Dzisiaj 1 b. m. przybędą do Lwowa uczniowie kraj. szkoły warstatu dla stolarstwa w Stanisławowie.

Jutro zwiedzą Wystawę uczniowie szkoły ludowej z Krasowa pod Brodkami.

Wystawa ogrodnicza.

Dziś otwartą została trzecia okresowa wystawa ogrodnicza. Jako wystawcy wystąpili dotychczas: pp. Starck (goździki i fuksye), Klimowicz (fuksye i begonie), Jerzy hrabia Borkowski z Gródka (brzoskwinie), Iwa baronowa Brunicka ze Strzałkowa (kwiaty, agrest) Hieronim książę Lubomirski z Rozwadowa (ananasy), Szkoła 6-klasowa męska z Now. Sącza (owoce).

Dzisiaj.

Poranek do zwiedzania Wystawy jedyny. Niebo zasnute obłokami, lecz ani kropli deszczu; powietrze ciepłe, bez upału. To też korzystają z tak przychylnej aury goście nasi Wielkopolanie, którzy gromadami zwiedzają pawilony. Dziś rano przed wyruszeniem na plac Wystawy wielu gości zwiedzało miasto, szczególnie tutejsze szkoły miejskie.

W południe o godzinie 1 zgromadzili się goście nasi w restauracyi Baczyńskiego na placu Wystawy na obiedzie, który daje gmina m. Lwowa. Podwieczorek dla Wielkopolan urządza dziś o godzinie pół do 7 grono pań, na czele którego stanęły panie Marchwicka i Jeleniowa. Podwieczorek podany będzie w „mleczarni" obok wystawy etnograficznej.

* * *

Program pobytu Wielkopolan uległ o tyle zmianie, że zapowiedziane na dziś przedstawienie teatralne dla Wielkopolan zostało odwołane, a natomiast odbędzie się uczta w w hali koncertowej na cześć gości z nad Warty. Dodatkowo zaś na pojutrze projektowaną jest wycieczka do Ławocznego.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*
Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 1 sierpnia 1894, **godzina** 10 minut 30. Akcye kredytowe 363·75, Akcye kolei państwowej 352·—, Akcye tytoniowe 211·—, Anglo-austryackie 163·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·25. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 251·—, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 1 sierpnia 1894 **r. godz.** 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82·90, Węgierskie akcye kredytowe 448·50, Akcye anglo-austryackie 16 (?), Akcye banku Union 265·25, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 317·—, Akcye kolei Południowej 109·25, Losy tureckie 67·90, Akcye kolei państwowej 351·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·50, Wiedeńskie losy komunalne 173·—, Akcye tytoniowe 211·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 250·90, 4-prc. węgierska renta złota 121·60, Akcye banku związkowego 137·30, Rubel papierowy 133·87, Węgierska renta papierowa 95·95, Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	¢ '6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 1 sierpnia 1894.

	płacą walutą		żądają austr.	
	zł	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	280	—	283	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	420	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
" " 4% pr. w. a. " w 57 l.	97	10	97	80
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	50	98	20
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	60	97	30
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	-
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	-
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	60	97	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	1(2	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	-
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. .	100	—	100	70
" " "4 " "	96	50	97	20
" " "4% koronowej	93	50	97	2
Losy miasta Krakowa	25	—	27	-
" " Stanisławowa	43	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	-
Rubel rossyjski srebrny .	1	32	1	35
" papierowy	1	33.	1	34½
100 marek niemieckich . .	60	80	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98 40	98.60
kwiecień-październik	98 35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 —	150.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147 60	148 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156 75	157 75
" " 1864 po 100 zł.	197 25	198 —
" " 1864 po 50 zł.	197.25	198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.15	122 35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97 40	97.60
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	95 50	96 20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	163 25	164.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	364 40	364.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	737 —	742.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250 80	251 30
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1006	1010 -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	434 —	438
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3155.—	3170 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280 50	281 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203 —	204 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204 50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.60	123.20
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
" " " " " 3 prc. .	116 25	117.-
" " " " " 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96 75	97.75
" " " " " po 4 pr. w41 l. wyl.	97 75	98.25
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
" " " " wyl. 4½ pr	101.—	101 40
" " " " w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 60	100 60
" " po 100 zł. " 1877 "	99 80	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.30	96 30
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198 —
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 80	26.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.30
" " węg " po 5 zł	12.—	12 70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63 —	70 -
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	144.—	150 —
" " po 50 zł. a. w. . .	70.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	— —
Londyn za ft. szt.	124 60	124 95
Paryż za 100 fr.	49 57 5—	49 62.5 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5 92 —
" pełnej wagi	5 89.—	5.91 —
Korona	—.—·—	—.—
20-frankówka	9 92. —	9 93. —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—. —
Talar związkowy	—.—·—	—.—. —
Srebro	—.—·—	—.—. —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5639 (4953 3—3)

C. k. Sąd pow. w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 14 siepnia 1894 i dnia 12 września 1894 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. wyk. 175 i całego ciała hip. l. 216 księgi gr. gm. Ustyanowa objętych na pokrycie pretensyi Hersza Reusa jako prawonabywcy Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 20 rat po 18 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 630 zł. a. w.

Wadyum 63 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.

Ustrzyki, 4 października 1893.

L. 3508 (4955 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 700 zł a. w. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Chojnik objętej, Józefa Wąsika własnej, w dniach 22 sierpnia 1894 i dnia 26 września 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania wynosi kwotę 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Tomasz Kras z Chojnika.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależytości, wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 1 lipca 1894.

L. 4260 (4946 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4320 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Jasła w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 673 gm. kat. Biecz objętej dłużniczki Julii Semeniukowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 sierpnia i 17 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jędrzej Pawłowski w Jaśle.

Wadyum wynosi 533 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 25 lipca 1894.

L. 224 (4948 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w resztującej kwocie 239 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 27 sierpnia i 26 września 1894 licytacya całej realności lwh. 31 ks. gr. gm. Alwernia objętej dłużniczniczki Franciszki Etrykowej własnej.

Wadyum 310 zł.

Cena wywołania 3100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 30 marca 1894.

L. 5298 (4762 3—3)

Sąd powiatowy w Zatorze odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 7 w Ryczowie położonej Franciszka Monicy własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 10 września i 15 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 207 zł. 70 ct.

Wadyum 21 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Karola Biegańskiego z Zatora.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Zator, 3 lipca 1894.

L. 2275 (4828 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 września i dnia 24 września każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 264 w Wieprzu położonej dłużnika Księdza Roberta Potockiego względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł.

Resztę warunków, licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 17 kwietnia 1894.

L. 1119 (4873 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 100 zł. z pn. w dniach 14 września 1894 i 26 października 1894, w sądzie o godzinie 10 rano 3/4 części realności pod lk. 171 w Sieprawiu lwh. 171 ks. grunt. gminy Siepraw objęta, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 316 zł. 50 ct.

Zakład 32 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, ktorymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 kwietnia 1894 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 23 maja 1894.

L. 9960 (4934 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Majerowi Kramerowi pto 109 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika własnych wyk. hip. 440 i 3043 gminy Horodenki objętych w dwóch terminach dnia 14 września i dnia 11 października 1894 o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realności powyższe łącznie za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim i niżej takowej sprzedane będą.

Cena wywołania 6346 zł. 62 ct.

Wadyum 634 zł. 66 ct.

Kuratorem Filipa Haasa i niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. doktora Markusa.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 lipca 1894.

L. 1272 (4205 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej przedtem Netti Necheles imieniem nieletnich Reginy i Stanisława Nechelesów spadkobierców niegdyś Artura vel Arona Nechelesa a obecnie Jakóba Schorra jako prawonabywcy tychże spadkobierców a względnie Mojżesza Eichensteina przeciw Joslowi Gottliebowi o zapłacenie sumy wekslowej 350 zł. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu tegoż sądu na dniu 27 września 1894 i na dniu 30 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Żydaczowie pod nk. 144 położonej wykazem hip. l. 247 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 609 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tej sumy tj. 60 zł. a. w.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby dopiero po dniu 16 stycznia 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jakoteż i dla tych stron, którymby uchwała niniejsza lub później wydać się mające uchwały doręczone być nie mogły z jakiegokolwiek bądź powodu, ustanowiono kuratora w osobie Hilarego Sawczyńskiego c. k. notaryusza w Żydaczowie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żydaczów, 30 marca 1894.

L. 9202 (4203 1—3)

Celem zaspokojenia 8 zaległych rat galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie po 35 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 października 1894 i 16 listopada 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 226 w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 677 objętej, Benjamina i Goldy Zangerów własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Rampelt c. k. notaryusz w Sokołowie.

Sokołów, 14 kwietnia 1894.

L. 4264 (4386 1—3)

W dniach 18 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Pochówka na imię dłużnika Michała Hrehorow względnie tegoż spadkobierców zapisanej wyk. hip. l. 106 objętej w Pochowce położonej w celu ściągnięcia 151 zł. 98 ct. a. w. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego.

Cena szacunkowa wynosi 311 zł. 50 ct. a wadyum 31 zł. 15 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, 26 czerwca 1894.

L. 5162 (4349 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Kociuryny a to miesięcznych rat po 5 zł. od 29 września 1891 zostanie połowa realności Ołeksy Zubrzyckiego wyk. hip. 504 w Lisiatyczach 6 września i 11 października 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminia tylko wyżej lub za cenę wywołania 770 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 77 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 6 lipca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. Altmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 19 czerwca 1894.

L. 8546 (4872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Lipny górnej wedle wyk. hip. N. 540 tejże gminy dłużnika Bernarda Weidmana w jednej połowie własnej na zaspokojenie wierzytelności Izraela Landesberga w kwocie 300 zł. dnia 12 września 1894 i dnia 17 października 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 54 zł. 36 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł. 44 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 14 lipca 1894.

L. 3949 (4388 1—3)

W dniach 13 września 1894 i 14 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Hlebówka na imię dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Dmytra Stogryn zapisanej wyk. hip. l. 263 w połowie, 264 w całości, 265 w jednej trzeciej części, 266 w połowie, 267 w połowie i 357 w połowie objętej w Hlebowce położonej w celu ściągnięcia 19 rat po 12 zł. i reszty kapitału 43 zł. 69 ct. aw. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 164 zł. 70 ct. a wadyum 16 zł. 47 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tejże realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 26 czerwca 1894.

L. 3393 (4987 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 784 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności miasta Białej w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 512 gminy kat. Joworzno objętej, dłużniczki Justyny Jurkiewiczowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 września 1894 i dnia 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Kremer w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 346 zł.

Jaworzno, dnia 8 lipca 1894.

L. 2615 (4988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września i 9 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym dobrowolna sprzedaż realności pod lk. 120 w Myślenicach położonej według w. h. l. 159 ks. gr. tejże gminy objętej, tejże gminy miasta Myślenice własnej.

Cena wywołania 1530 zł. w. a.

Wadyum 153 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 czerwca 1894.

L. 2928 (4980 1—3)

W dniach 6 września 1894 i 11 października 1994 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużniczki Leji Lipper zapisanej wyk. hip. l. 533 objętej w Bohorodczanach pod Nr. d. 83 położonej w celu ściągnięcia 40 zł aw. na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu.

Cena szacunkowa wynosi 205 zł. a wadyum 20 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1894.

L. 2107 (3748 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 152 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Bergnera w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna relicytacya posiadłości lwh. 37 gminy Michalewice ojętej dłużników Magdaleny Fil i Michała Fil własnej w jednym terminie mianowice dnia 28 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 665 zł.

Wadyum wynosi 5 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 18 maja 1894.

L. 2519 (4197 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Feliksa Orzechowskiego przeciw Władysławowi Orzechowskiemu pto kosztów odbędzie się w sądzie dnia 31 października i 30 listopada 1894 o 10 rano, publiczna sprzedaż pretensyi dłużnika zahipotekowanej w whl. 34 ks. gr. gm. Dublany-Kranzberg w pozycyi 2. C. celem zaspokojenia kosztów.

Cena wywołania 1165 zł. wa.

Wadyum 122 zł.

Reszta warunków w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli Zdzisław Szybalski w Łące.

Łąka, dnia 10 czerwca 1894.

L. 4922 (4193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Herza w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 25 września i dnia 6 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 293 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, dłużników Ignacego i Eleonory Kawińskich własnością będącej.

Cena wywołania 2270 zł.

Wadyum 227 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Kraków, 31 marca 1894.

L. 4375 (4423 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw małoletnim dzieciom po śp. Wawrzyńcu Kuternoga pto zapadłych rat pożyczki 200 zł. z pn. w dniach 11 października i 12 listopada 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 95 w Sieprawiu lwh. 95 ks. gr. gm. Siepraw objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 464 zł. 50 ct.

Zakład 46 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 czerwca 1894 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 12 czerwca 1894.

L. 6086 (4467 1—3)

Celem zaspokojenia zaległych 3 rat po 20 zł. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności Bocheńskiej w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 95 gminy katastr. Trzciana objętej, dłużnika Jana Stokłosy własnej dnia 19 września i 24 października 1894 każdym razem w godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 47 zł. 57.

Cena szacunkowa 475 zł. 75 ct.

Wiśnicz, 30 czerwca 1894.

L. 4626 (4491 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 417 księgi gr. gminy Kosów m. Jechwedy Fieber własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 marca 1894.

L. 7233 (5004 1—3)

W dniach 31 sierpnia i 12 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności Wawrzyńca Karlsedera własnej pod l. kons. 301 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 2212 księgi gr. gminy Jarosław objętej na zaspokojenie pretensyi Henryka Lichta a to odsetkę po 6 prc. od kwoty 8499 zł. 9 ct. na czas od 14 marca 1893 do 13 czerwca 1893 bieżących.

Cena wywołania 23918 zł. 15 ct.

Wadyum 2391 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież tych, którymby uchwała licytacyjna wcale nie, lub przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiono adw. dr. Münza z Jarosławia.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 30 czerwca 1894.

L. 3736 (5010 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej gminy król. miasta Żółkwi im. funduszu pożyczkowego dla rzemieślników imienia Adama Kopińskiego przeciwko nieobjętej masie spadkowej ś. p. Aleksandra Galla o zapłacenie kwoty 100 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz gminy kr. miasta Żółkwi im. funduszu pożyczkowego dla rzemieślników imienia Adama Kopińskiego publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 455 dla gminy kat. Żółkiew I. części objętej własnością nieobjętej masy spadkowej śp. Aleksandra Galla będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 260 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 29 sierpnia 1894 i na dniu 28 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedaną tylko powyżej ceny szacunkowej lub za też cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 26 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w sądowej registraturze.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 15 czerwca 1894.

L. 2678 (4309 1—3)

W dniach 12 września 1894 i 12 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię masy spadkowej Kośćia i Tacyanny Jaworskich zapisanej wyk. hip. 530 objętej w Bohorodczach pod Nd. 347 położonej w celu ściągnięcia 130 zł. a. w. na rzecz Mojżesza Schrajera.

Cena szacunkowa wynosi 165 zł., a wadyum 16 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, 20 czerwca 1894.

L. 23829 (4562 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 42 zł. z pn w dniu 14 września i 28 września 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 2 w Bosutowie.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Tomik. zastępcą dr. Gluziński.

Kraków, 15 czerwca 1894.

L. 13666 (5000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa, w sumie 417 zł. 35 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 122 ks. gr. gm. Szynwałd objętej Szymona Kłuska własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 30 sierpnia 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1230 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 123 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tarnów, 31 maja 1894.

L. 10937 (5006 1—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie tudzież Semena Cependy jako zarządcy masy spadkowej po śp. Mikołaju Sawrasiewiczu odbędzie się w kancelaryi notaryalnej w Peczeniżynie o godz. 10 rano w dniu 13 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową dobrowolna licytacya realności według wyk. hip. l. 1008 ks. gr. dla gminy Peczeniżyn, masy spadkowej po śp. Mikołaju Sawrasiewiczu własnej na rzecz tejże masy.

Cena wywołania 930 zł.

Resztę warunków, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Wierzytelnościom na realności zabezpieczonym pozostaje zastrzeżone prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 27 czerwca 1894.

L. 15359 (4581 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Reizli Stark urodz. Rapaport pto 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 września 1894 i d. 18 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya 1/4 i 4/40 z 31/40 części realności 226 m. Lwów względnie 2/5 części I. schedy, 6/10 części z II. schedy i 1/3 z III. schedy realności pod l. 226 m. Lwów, whl. 214 ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej, że części te na pierwszym terminie za lub tylko wyżej ceny wywołania 4685 zł. 34 ct., przy drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 2/3 części ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 468 zł. 53 złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli: Dwory Zieles Haskler ur. Jolles, Leiby Joela Silberzweiga, Joela Tadresa Jollesa, Mojżesza Jakóba Jollesa, Leizora Dawida Jollesa, Macesa Jollesa, Chane Jolles, Manesa Jolles, Mojżesza Mendla Jolles, Estery Reisel Aschkenasy, Chane Haskler względnie tejże spadkobiercy Dwojry Jolles, Racheli Feld, Jakóba Pinkasa Landau, Paje Sokal, Jakóba Herscha Sokal, W. G. Erler, Jana Kuszyńskiego, Natana Minceles, Leiby Korkesa, Rachmiela Altera, Serla Korkesa, Estery Kosel ur. Bernstein, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 grudnia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Tenner kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Zion mianowany został.

Lwów, 9 czerwca 1894.

L. 1952 (4884 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 9 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 433 w Sułkowicach położonej według whl. 343 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Bieli syna Franciszka własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach o 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 850 zł. w. a.

Wadyum 85 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 26 czer ca 1894.

L. 6090 (4270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie, podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 47 zł. 67 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 12 września i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 109 ks. gr. gm. Susułów objętej, tudzież niewydzielonej połowy realności whl. 192 tejże gminy objętej dłużnika Michała Nazar własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 314 zł.

Wadyum 32 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realnoś i można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 sierpnia 1893.

L. 5458 (4760 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego funduszu propinacyjnego tj. grzywien propinacyjnych w kwotach 10 zł. i 30 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 279 ks. gr. dla gm. Tarnobrzeg egzekuta Szymona Rappaporta własnej.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Dla niewiadomego z życia i pobytu egzekuta Szymona Rappaporta ustanowiono kuratorem adw. dr. S. Winklera i o tem się egzekuta tego zawiadamia.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 4 lipca 1894.

Zl. 1887 (4750 1—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 7 September 1894 über den Schätzungspreis, den 12 October 1894 aber auch unter demselben die Feilbietung eines dritten Theiles der in der G. B. Zl. 177 der Katastralgemeinde Manastersko eingetragenen Eigentum des Iwan Hreczuk Sohn des Maxym resp. dessen Erben Michael und Paraška Hreczuk bildenden Realität zu Gunsten des Dawid Krigsman Rechtsnehmer des Stefan Hreczuk pto 60 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 133 fl. 33 kr.

Das Vadium 13 fl. 33 kr.

Den Rest der Bedingungen, den Schätzungsact und den Tabularextrakt kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypothekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der Ad Dr. Korpiński in Kosów zum Curator ernant.

K. k. Bezirks Gericht.

Kosów, den 30 März 1894

L. 5184 (4512 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniach 10 września 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie co najmniej za cenę szacunkową, na drugim terminie nie niżej 2/3 ceny szacunkowej licytacya realności objętej wyk. hip. l. 454 gminy Widynów i 2/9 części realności wh. 864 gminy Wołczkowce, Moszka Berlera własnych na rzecz Berla Beinischa i tow. celem zaspokojenia 23 rat po 54 zł. wa. z pn.

Cena wywołania dla realności wh. 454 296 zł., wadyum 30 zł., dla 2/9 części realności wh. 864 gminy Wołczkowce 164 zł 68 ct., wadyum zaś 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został kuratorem adw. dr. Dawidowicz w Śniatynie.

O czem chęć kupna mających się zawiadamia.

Sniatyn, dnia 8 maja 1894.

L. 3785 (4952 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 51 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubeni położonej lwh. 459 ks. grt. gminy bat. objętej na imię Jana Wilka zaintabulowanej w dniach 27 sierpnia 1894 i 24 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 132 zł. 50 ct.

Wadyum 13 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 maja 1894.

L. 7815 (4586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwoloną uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 14 kwietnia 1894 l. 3158 na zaspokojenie sumy wekslowej 100 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 48 gm. Jasienowce objętej, dłużnika Wolfa Fürganga własnej w biurze 6 tut. sądu na rzecz Izaka Thürhausa na dniu 11 września 1894 i dniu 16 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową w kwocie 80 zł. lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 8 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 12 lutego 1894, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała rozpisująca licytacyę i dalsze w sprawie tej zapaść mające uchwały wcale nie, lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adwokata doktora Heynego z zastępstwem adwokata doktora Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, 10 czerwca 1894.

L. 7350 (4951 3—3)

Dnia 28 sierpnia 1894 i dnia 28 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności whl. 878 gm. kat. Skałat objętej, Michała Koniuszeckiego własnej w sprawie Michała i Katarzyny Traczów przeciw Michałowi Koniuszeckiemu o zapłacenie 129 zł. 70 ct.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 24 czerwca 1894.

L. 11764 (4269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 10 zł. 60 ct. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 12 września i 17 października 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/12 części ciała hipotecznego wyk. hip l. 51 księgi grt. gm. Podzwierzyniec objętego spadkobierców śp. Wasyla Hataly własnych z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 114 zł. $65^{5}/_{10}$ ct.

Wadyum 12 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 28 grudnia 1893.

L. 221 (4947 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 250 zł. wa z pn. odbędzie się w dniach 3 września i 29 października 1894 licytacya całej realności lwh 48 w Zalasiu Jana Polita własnej.

Wadyum 224 zł. 50 ct.

Cena wywołania 2245 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Lipowski z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 3966 (4985 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi i Stanisława Meterlickich w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia i 12 października 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjną licytacya realności lwh. 10 gm. kat. Stadniki objętej Marcina Kowala obecnie tegoż nieobjętej masy spadkowej.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 20 czerwca 1894.

L. 47 (4991 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmanna w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Borku starym położonej whl. 17 ks. gr. gm. kat. Borek stary objętej na imię Franciszka Brody zaintabulowanej w dniach 20 sierpnia i 17 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 282 zł.

Wadyum 28 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 maja 1894.

L. 4017 (4986 2—3)

C. k. Sąd pow. w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 300 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia i 12 października 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 1014 w Dobczycach położonej Piotra i Magdaleny małż. Słochów własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 26 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 316 (5012)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach rozpisuje niniejszem konkurs na czternaście posad okręgowych akuszerek z siedzibami w Przemyślanach, Lipowcach, Dunajowie, Ładańcach, Janczynie, Meryszczowie, Dobrzanicy, Swirzu, Hanaczowie, Zadwórzu, Kurowicach, Glinianach, Słowicie i Łahodowie w powiecie przemyślańskim.

Do każdej z tych posad po myśli §. 17 ustawy z dnia 2go lutego 1891 Dz. u. kr. nr. 17, tudzież rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30go sierpnia 1892 l. 67.596, wydanego w porozumieniu z Wydziałem krajowym w szczególności tytułem bezpłatnej pomocy dla ubogich rodzących, przywiązane jest roczne wynagrodzenie pięćdziesiąt (50) zł. w. a. w gotówce i od każdego porodu jeden (1) zł. w. a., nadto potrzebne podwody tam i napowrót, jeżeli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą, jak trzy (3) kilometry.

Przyznane wynagrodzenie za niesioną pomoc dla ubogich rodzących pobierać będą akuszerki, a mianowicie:

1. przyznane roczne wynagrodzenie w kwocie 50 zł. w. a. z kasy Rady powiatowej w ratach miesięcznych z góry;

2. przyznane wynagrodzenie po 1 zł. od każdego porodu ubogiej z kasy gminnej lub obszaru dworskiego.

Nadto przysługiwać będzie akuszerce prawo żądania należytości za niesioną pomoc dla niebiednej rodzącej to jest rodzącej, będącej w możności zapłacić należytość, której wysokość ale nie może przekraczać kwoty trzech (3) zł. w. a. od jednego porodu, z wyjątkiem osób, które z własnej chęci wyższą należytość zechcą zapłacić.

Kandydatki kwalifikowane (egzaminowane) mające zamiar starać się o te posady, winne wnieść odnośne podania udokumentowane do biura wyżej pomienionego Wydziału powiatowego, najpóźniej do dnia 1 stycznia 1895 r.

Przemyślany, dnia 18 lipca 1894.

L. 1589 (4997)

Wydział powiatowy Jarosławski rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Moszczanach.

Do okręgu tego sanitarnego należą następujące miejscowości z powiatu Jarosławskiego: Czerniawka (ilość dusz 120), Dunkowice (785), Grabowiec (352), Korzenica (944), Laszki (2753), Łazy z Moszczanami (1552), Michałówka (372), Miękisz nowy (1102), Miękisz stary (565), Nienowice (1348), Nowa Grobla (480), Tuchla (518), Wietlin (1790), Wysock (1007) Zaleska wola (873) Bob-

rowka (526), Ryszkówa wola (1114), czyli razem 18 miejscowości z ludnością 15202 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych rocznych 500 zł. a. w. płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznych 300 zł. a. w. płatny w ratach kwartalnych.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać warunki wymagane w § 7 i 8 ustawy z dnia 2 lutego 1894 Nro 17 dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych mianowicie.

1. prawo obywatelstwa austryackiego
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej
3. nieskazitelny charakter.
4. znajomość języków krajowych
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Dostateczną fizyczną zdatność należy udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego, lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej na zasadzie § 14 ustawy krajowej Nro 83 dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 31 grudnia 1891 r.

Prócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Między kandydatami będą mieć pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Zauważa się przytem, iż w Moszczanach utrzymują Siostry Miłosierdzia szpital a oprócz tego będzie mógł lekarz okręgowy wejść w układy ze skarbem Wysocka IW. Stefana hrabiego Zamojskiego co do leczenia oficyalistów i uzyskać prócz stosownego wynagrodzenia wolne pomieszkanie w Moszczanach składające się z 4 pokoi.

Dotyczące podania należy wnosić najpóźniej do 25 września 1894 do rąk prezesa Rady powiatowej w Jarosławiu, a w razie nadania objąć posadę z dniem 1 stycznia 1895.

Posada nadaną zostanie tymczasowo na rok jeden, po upływie którego nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Jarosław, dnia 22 lipca 1894.

L. 2683 (4992 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 174 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w Tarnopolu i Przemyślu ewentualnie przy innej Prokuratoryi Państwa z poborami VIII klasy rangi z dniem 25-go sierpnia 1894 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 29 lipca 1894.

L. 6390/pr. (5011

Posada sekretarza rady przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu z poborami VIII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 sierpnia 1894 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 28 lipca 1894.

Kuratele.

L. 26647 (4975 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu jako władza nadkuratelarna ustanawia dla Józefa hr. Dunin Borkowskiego w r. 1867 urodzonego za umysłowo chorego uznanego w miejsce tegoż ojca Alfreda hr. Dunin Borkowskiego za umysłowo chorego również uznanego, kuratorem Wincentego Zygenberg Orłowskiego właściciela dóbr w Lasowcach, co się do publicznej wiadomości podaje.

Tarnopol, 29 listopada 1892.

L. 12299 (4978 2—3)

Frankę Osiadaczowną Hieronima z Petlikowiec starych uznano za niedołężną umysłowo.

Kuratorem ustanowiono Joachima Osiadacza z Petlikowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 6 lipca 1894.

L. 12404 (4979 2—3)

Helena Guguł z Podzameczka uznaną została za niedołężną na umyśle i niewłasnowolną.

Kuratorem ustanowiono Kazimierza Guguł z Podzameczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 8 lipca 1894.

L. 6112 (4990 2—3)

Iwana Magołę gospodarza z Dmytrza uznano marnotrawcą i ustanowiono Wasyla Szełesta gospodarza tamże dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 16 czerwca 1894.

L. 8758 (4924 2—3)

Wincenty Cwiąkała z Bażanówki uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Pawła Niemca z Bażanówki.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sanok, dnia 14 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17653 (4971 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych byłych wierzycieli hipotecznych dóbr Podmichale jakoto: Chaskla Heiss, Abrahama Schlossera, Wolfa Leibel, Pinkasa Horowitza, Wolfa Kesslera, Lewi Horowitza, Mendla Rubinstein, Altera Asderbal, Abrahama Ingber, Chaję Spatz, Antoniego hr. Gelejewskiego, Mikołaja Starczewskiego, Bazylego Strutyńskiego, Mortka Mandelbauma i Tytusa Gregorowicza, że wskutek prośby Józefa Spatza o wydanie mu na kwotę 200 zł. a. w. oznaczonego kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo użytkowania drzewostanu na łąkach Dmytra i Jurki Habczuków poprzód państwu dóbr Podmichale przysługujące, celem przeprowadzenia z nimi rozprawy w myśl § 2 rozp. min. z 28 lipca 1859 Nro 142 dz. pp. kuratorem dla nich adw. dr. Rosenberga z substytucyą adw. dr. Gehlehrtera ustanowiono.

Wzywa się ich przeto, by wcześnie przed terminem na 8-go maja 1894 wyznaczonym, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali, inaczej bowiem skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 30 grudnia 1893.

L. 5212 (4981 2—3)

Powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Fecka Dułaka po Dmytrze z Surowicy, że Iwan Diaków wniósł przeciw niemu dnia 22 czerwca 1894 l. 5212 pozew o 100 zł.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 6 września 1894.

Wzywa się pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Jawornickiemu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił gdyż skutki zaniechania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, dnia 23 czerwca 1894.

L. 12120 (4972 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola hr. Potockiego, że na prośbę Podolskiego Domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu nakazy zapłaty pod dniem 14 lipca 1894 do l. 11226, 11227, 11228, 11229, 11230, 11231, 11232, 11233, 11234, 11235, 11236, pto. 3000 zł., 3000 zł., pto 1000 zł., pto 3000 zł., pto 500 zł., pto 3000 zł., pto 4500 zł., pto 3000 zł., pto 3000 zł., pto 3000 zł. pto 3000 zł. a. w. z pn. wydano i że takowe ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Schmidtowi w Tarnopolu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Karola hr. Potockiego, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem według ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 26 lipca 1894.

L. 10388 (4974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Cisłę, że Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie wytoczyło przeciw niemu dwa pozwy drobiazgowe de praes. 12 lipca 1894 do l. 10388 i 10389 pto 100 fl. i 100 zł. aw. zpn. na które termin na dzień 14 sierpnia 1894 wyznaczonym został, i że dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Cisły ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Juliana Malca w Rzeszowie.

Rzeczą jest zatem Walentego Cisły temuż kuratorowi potrzebnych środków udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż w razie zaniedbania tego skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 17 lipca 1894.

L. 4777 (4957 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Cebulę, iż Ksawery Kołodziejski wniósł przeciw niemu, Stanisławowi Cebuli i innym pod dniem 14 września 1892 l. 8102 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 102 zł. 28 3/4 ct. m. k., ze ze stanu biernego dóbr Ochotnica, i że na takowy termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 sierpnia 1894 o 10 rano wyznaczono, a odnośną uchwałę ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Chlebowskiemu z substytucyą adw. dr. Bersona w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się tedy Jana Cebulę, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony udzielił, lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, d. 23 czerwca 1894.

L. 6403 (4982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nie wiadomych z miejsca pobytu Walentego Kuligę i Franciszka Kuligę, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw nim pod dniem 7 maja 1894 do l. 6403 pozew o zapłacenie kwoty 200 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Walentego i Franciszka Kuligów, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, 21 lipca 1894.

L. 1534 (4973 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 p. k. dla III zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w 1894 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym zaś Radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 17 września 1894 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1894.

L. 11474 (4823 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi pto 365 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. dr. p. Staubera i doręczył nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894 l. 11474 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi dr. Kraśnickiemu.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1894.

L. 19860 (4805 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Jerzego br. Eickstedta i Hansa br. Eickstedta, że przeciw nim wniósł Edward hr. Mycielski pozew de pras 16 lipca 1893 l. 25548 o wydanie nakazu sumy wekslowej 3000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty c. k. sądu najwyższego w Wiedniu z dnia 5 grudnia 1893 l. 14221 dla Jerzego br. Eickstedta przeznaczony kuratorowi tegoż adw. dr. Olearskiemu z substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego, zaś dla Hansa br. Eickstedta kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego ustanowionemu, i poleca tymże kurandom, aby wymienionym swym kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie wybrali i o tem tut. sądowi donieśli, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, dn. 15 czerwca 1894.

L. 10980 (4804 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę ks. Sylwestra Baranieckiego wzywa każdego posiadacza policy ubezpieczenia na życie nr. 20479 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej na wypadek śmierci ks. Sylwestra Baranieckiego wypłatę kwoty 2000 zł. okazicielowi tejże zapewniającej, aby z pomienioną policą w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego polica ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 6 kwietnia 1894.

L. 19651 (4802 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Paulinę Krzysztofowicz, N. Dobuszyńską i masę spadkową Franciszka Pszorna, że w sprawie uznania za pustkę przez Magistrat miasta Krakowa drewnianego przystawka do realności lk. 5 dz. III. w Krakowie lwh. 518 objętej na wniosek Magistratu miasta Krakowa celem doręczenia ts. uchwały z 26 sierpnia 1892 l. 26416 niewiadomym z miejsca pobytu Paulinie Krzysztofowicz, N. Dobuszyńskiej i Franciszkowi Pszornowi ustanawia się adw. dr. Karola Pieniążka kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej Franciszka Pszorna, niewiadomych z miejsca pobytu Pauliny Krzysztofowicz i N. Dobuszyńskiej i poleca im, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 15 czerwca 1894.

L. 13628 (4803 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że przeciw niemu wniósł Chemin Feldmann pozwy wekslowe praes. 21 kwietnia 1894 L. 13628 i 13629 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 100 zł i 50 zł. w. a. z przyn. i że wydane wskutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 24 kwietnia 1894, L. 13628 i 13629 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adamowi Bobilewiczowi ze substytucyą adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie i poleca Leonowi Mehlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1894.

L. 24855 (4806 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera że przeciw niemu wniósł Stanisław Atteslander pozew de praes. 12 lipca 1894 l. 24855 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1894 l. 24855 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adwok. drowi Zygmuntowi Eibenschützowi, ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca temu Zygmuntowi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 13 lipca 1894.

L. 2627 (4883 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Semona Sznicera, aby się do spadku po zmarłym 9 grudnia 1893 bracie śp. Tymku Snicerze w przeciągu jednego roku oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek ów przeprowadzonym byłby ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie Fecia Dulaka ustanowionym.

Muszyna, 1 maja 1894.

L. 14081 (4807 2—3)

C. k. Sąd krajowy wzywa edyktem wszystkich, którzyby wiadomość mieli o życiu lub miejscu pobytu Antoniego Trynki syna Błażeja Trynki który wydalił się około roku 1841 z domu rodzicielskiego w Piaskach pod Krakowem i odtąd nie dał o sobie wiadomości, aby o tem albo sądowi tutejszemu albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. drowi. Raczyńskiemu w Krakowie donieśli najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1895 poczem załatwioną będzie prośba o uznanie Antoniego Trynki za zmarłego.

Kraków, 1 czerwca 1894.

L. 11460 (4822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. pto 400 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. p. dr. Kraśnickiego z substytucyą adw. dr. p. Staubera i doręczył nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894 l. 11460 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Krasnickiego.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1894.

L. 52807 (4729)

EDYKT.

W myśl postanowień §. 2. i 3. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. Sierpnia 1890, (Dz. u. k. Nr. 39.) c. k, Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla rzeki Bugu i jej dopływów razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

I. rewir ma obejmywać rzekę Bug z dopływami od źródeł do granicy między gminami Bużek i Pietrycze w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kraków, Werchobuż, Kotłów, Sassów, Usznia, Czeremosznia, Biały Kamień, i Bużek.

II. rewir ma obejmować rzeczkę Złoczówkę z dopływami od źródeł do granicy między gminami Bełzec i Ostrowczyk polny w obrębie gmin i obszarów dworskich: Płuchów, Podlipce, Trościanice, Łuka, Zarwanica, Strutyn, Bieniów, Złoczów, Chilczyce, Poczapy i Bełzec.

III. rewir ma obejmować rzekę Bug od granicy między gminami Pietrycze i Bużek do granicy powiatu kamioneckiego, tudzież rzeczkę Złoczówkę od granicy między gminami Bełzec i Ostrowczyk po ujście, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Pietrycze, Uciszków, Stronibaby i Ostrowczyk.

IV. rewir ma obejmować rzekę Pełtew od ujścia potoka Dumny do mostu przed parkiem w Busku w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bezbrody, Ostrów, Żuratyn i Busk, tudzież potok Sołogórkę z dopływami od źródeł w obrębie gmin i obszarów dworskich: Olszanica, Bortków, Skniłów, Olszanka, Firlejówka, Krasne i Ostrów.

V. rewir ma obejmować rzekę Pełtew od jej wypływu ze stawu w gminie Połtew, po ujście potoku Dumny, tudzież kanał Jaryczowski od granicy między powiatami Lwowskim i Kamioneckim po ujście do Pełtwi, wreszcie potok Dumny od punktu, w którym go przecina gościniec Lwów-Kamionka (w gminie Remenów) po ujście do Pełtwi, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Remenów, Kukizów, Dziędziłów, Chremów, Ubinie, Lisko, Nowosiółki, Kędzierzawe, Bezbrody, Kutkosz, Zadworze i Połtew.

VI. rewir ma obejmować rzekę Bug z dopływami od granicy między powiatami Złoczowskim i Kamioneckim po ujście potoku Hreczkowa tudzież ujście rzeczki Pełtwi od mostu (przed parkiem) w Busku w obrębie gmin i obszarów dworskich: Busk, Lanerówka, Kupcze, Rakobuty, Pobużany, Derewlany, Wolica derewlańska, Spas i Sokola.

VII. rewir ma obejmować rzekę Bug z dopływami od ujścia potoku Hreczkowa do grobli w gminie Ruda w obrębie gmin i obszarów dworskich: Spas, Tadanie, Kamionka Strumiłowa miasto, Łapajówka, Łany polskie, Łany niemieckie, Jasienica ruska i Ruda.

VIII. rewir ma obejmować rzekę Bug z dopływami od grobli w Rudzie do grobli w gminie Stryhanka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ruda, Sielec bieńkowy, Dobrotwór, Tyszyca i Stryhanka.

IX. rewir ma obejmować rzekę Ratę z dopływami od źródeł do granicy między gminami Hujcze i Wulka mazowiecka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Werchrata, Prusie, Huta zielona, Potylicz, Rawa ruska, Rata, Hołe rawskie i Hujcze.

X. rewir ma obejmować rzekę Ratę z dopływami (Muranka, Moszczanka i Młynówka) od granicy między gminami Hujcze i Wulka mazowiecka po ujście potoku Biała w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wulka mazowiecka, Przystań, Butyny i Kamionkę wołoską.

XI. rewir ma obejmować rzekę Ratę od ujścia potoku Biała włącznie z tym potokiem po ujście potoku Żełdec w obrębie gmin i obszarów dworskich: Butyny, Dworce, Wolica, Mosty wielkie i Borowe tudzież rzeczkę Świnię od ujścia potoku Krywala w obrębie gmin i obszarów dworskich: Derewnia, Bojaniec, Stanisławówka i Wolica wreszcie ujście potoku Żełdec o ile takowy płynie w obrębie gminy Borowe.

XII. rewir ma obejmować potok Żełdec od źródeł do granicy między gminami Reklinieс i Borowe w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dalnicz, Wola Żołaniecka, Theodorshof, Żełdec, Kupiczwola, Strzemień i Rekliniec.

XIII. rewir ma obejmować rzekę Bug z dopływami od grobli w Stryhance do miejsca, w którem granica gmin Parchacz i Krystynopol dotyka lewego brzegu rzeki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Tyszyca, Stryhanka, Jastrzębiec, Sielec, Horodyszcze bazyliańskie, Wolświn, Parchacz i Poździmierz tudzież rzekę Ratę od ujścia potoku Żełdec po ujście do Bugu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Sielec i Parhacz.

XIV. rewir ma obejmować rzekę Sołokiję z dopływami od granicy kraju do mostu na drodze powiatowej w Uhnowie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Żurawce, Netreba, Lubycza królewska, Teniatyska, Mosty małe, Kornie, Wierzbica, Poddubce i Uhnów.

XV. rewir ma obejmować rzekę Sołokiję od mostu na drodze powiatowej w Uhnowie do granicy między powiatami Rawa ruska i Sokal w obrębie gmin i obszarów dworskich: Uhnów, Karów, Korczów, Staje, Domaszów, Ostobuż, Woronów i Teklów.

XVI. rewir ma obejmować rzekę Sołokiję z dopływami od granicy między powiatami Rawa ruska i Sokal do granicy między gminami Głuchów i Ostrów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Witków, Bełz, Góra, Żużel, Waniów i Głuchów.

XVII. rewir ma obejmować rzekę Bug z dopływami potoku Brud od granicy między gminami Parhacz i Krystynopol do granicy między gminami Zawisznia, Poturzyca i Sokal w obrębie gmin i obszarów dworskich: Poździmierz, Krystynopol, Nowydwór, Bendiucha, Kłusów, Dobraczyn, Poturzyca i Zawisznia, tudzież ujście rzeki Sołokiji w obrębie gmin Ostrów i Krystynopol.

XVIII. rewir ma obejmować rzekę Bug od granicy między gminami Zawisznia, Poturzyca i Sokal do miejsca, w którem granica kraju dotyka prawego brzegu rzeki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Sokal, Konotopy, Ciełąż, Ilkowice, Skomorochy i Ulwówek.

XIX. rewir ma obejmować lewą połowę prądu rzeki Bugu od miejsca, w którem granica kraju dotyka prawego brzegu rzeki po ujście potoku Warężanki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ulwówek, Horodłowica, Pieczygóra, Starogród i Tudorkowice, tudzież potok Warężankę od wypływu ze stawu w Warężu po ujście.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny bez żadnej zmiany lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swojem pod rygorem utraty prawa żądania wystąpili w terminie 60 dniowym, poczynającym się dnia 2. Sierpnia 1894 a kończącym się dnia 30. Września 1894, u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir się znajduje, a to albo pisemnie, albo ustnie do protokołu.

Jeżeli rewir taki rozciąga się poza granice jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnośnych władz powiatowych, która zawiadomi spółinteresowane władze powiatowe o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny mają być tak woda, w której rewir się znajduje, jakoteż rewir sam zgodnie, z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem zarazem wymienić należy granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać.

W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkicę z podaniem skali, według której została sporządzona, a na której roszczony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną, należy podać również przeciętną jej szerokość, a ewentualnie także ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości mogą wpłynąć na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny postawione zostało przez jednę osobę, lub przez kilka osób wspólnie, winno być wyłączne, względnie niepodzielne posiadanie prawa rybołowstwa w odpowiedni sposób udowodnione.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny wniesione zostało przez osobę, która rości sobie prawo rybołowstwa na mocy §. 4. i 5. ustawy o rybołowstwie z 31. Października 1887, (Dz. u. k. z r. 1890 Nr. 37), to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że tamże przed wejściem w życie ustawy o rybołowstwie wolno było wykonywać rybołowstwo dzikie.

Na wypadek, jeśli kraj rości sobie prawo rybołowstwa na mocy §. 5. alin. 3. ustawy o rybołowstwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołowstwa.

Zwraca się wreszcie uwagę na to, że według §. 4. ustawy o rybołowstwie dzikie rybołowstwo jest uchylone i że tym, którzy aż do ogłoszenia ustawy o rybołowstwie wykonywali zawodowo połów ryb na wodach dotychczas dzikiemu rybołowstwu podlegających, dozwolone jest dalsze wykonywanie połowu ryb tylko jeszcze do ukończenia czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 lipca 1894.

L. 5241 (5002)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie wniesionego przez c. k. Generalną Dyrekcyę austr. kolei państw. podania de praes. 2 maja 1894 l. 5241 o zarządzenie bezciężarowego wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru kolei na linii Kraków Lwów w gminie kat. Drozdowice i przypisania tych gruntów do odnośnych ksiąg kolejowych, wprowadza dochodzenie przepisane § 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nro 70 dz. pp. i zarazem wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby się czuli pokrzywdzonymi żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, ażeby się z roszczeniami swemi zgłosili do tutejszego sądu w czasie od dnia 1 sierpnia 1894 do dnia 31 października 1894.

Również zwraca się uwagę stron interesowanych, że wszelkie prawa rzeczowe w dniu wywieszenia edyktu w tut. sądzie t. j. najdalej w dniu 29 lipca 1894, albo po tymże dniu na gruntach do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej wpisać się mających, nabyte, przeciw osobom, które te grunta przed wywłaszczeniem posiadały, nie będą uwzględnione w przypisaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej i że termin powyższy do zgłoszeń wyznaczony, nie może być przedłużony ani przywrócenie do pierwotnego stanu w razie uchybienia powyższego terminu, nie ma miejsca, wreszcie, że od obowiązku zgłoszenia się w terminie edyktalnym z roszczeniami nie uwalnia okoliczność; iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszych księgach gruntowych lub w wykazach hipotecznych, że było wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub też jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Gródek, 30 czerwca 1894.

L 24011 (4810 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przem. w Krakowie pozew de praes. 6 lipca 1894 l. 24011 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1894 l. 24011 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmuntowi Eibenschützowi ze substytucyą adw. dra Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 lipca 1894.

(5015 1—3)

Dr. Stanisław Orłowski, adwokat w Borszczowie, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Tłumacza.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 7 lipca 1894.

(5014 1—3)

Substytutem zmarłego w dniu 29 maja br. dr. Joachima Rosenberga, adwokata w Stanisławowie zamianowany został adwokat w Stanisławowie dr. Ludwik Katzenellenbogen.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 9 czerwca 1894.

(5013 1—3)

Z dniem 7 lipca 1894 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Władysław Józef 2 im. Margasz, dr. Aleksander Bronisław 2 im. Vogel i dr. Wincenty Michał 2 im Bałaban z siedzibą we Lwowie, tudzież dr. Michał Dorundiak z siedzibą w Borszczowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Lwów, dnia 8 lipca 1894.

L. 5839 (4923 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym wpisaną została do tut. sąd. rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“ z tem dołożeniem, że stowarzyszenie to opiera się na statucie z dnia 4 lipca 1894 w którym to dniu walne zgromadzenie wybrało Zarząd złożony z dr. Antoniego Surowieckiego, jako przełożonego, Jana Frankhumera jako zastępcy przełożonego, tudzież Jana Słonki, Jana Sokoła i Wojciecha Wiącka jako członków, dalej że siedzibą spółki będzie Tarnobrzeg, że następnie firmę spółki podpisywać będzie Przełożony Zarządu lub jego zastępca, a prócz tego jeden z członków Zarządu, wreszcie, że członkowie stowarzyszenia ręczą solidarnie całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, a celem stowarzyszenia jest podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materyalnym.

Rzeszów, dnia 12 lipca 1894.

L. 42482 (4996 1—3)

Obwieszczenie.

Od 1 sierpnia b. r. można przesyłać do Serbii pakiety pocztowe do 5 kilogramów wagi i to bez podania wartości lub z podaniem takowej aż do 800 zł.=2000 franków oraz frachty i pakiety pocztowe za zaliczką (z wyjątkiem zaliczkowych listów) aż do wysokości 500 zł.=1250 franków.

Bliższe szczegóły podane są w rozporządzeniu Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 lipca b. r. l. 37039 (nr. 65 z r 1894 dz. rozp. poczt. i telegr.).

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 lipca 1894.

Kundmachung.

Vom 1 August l. J. an können im Verkehre mit Serbien Postpackete im Gewichte bis zu 5 Kilogramm und zwar auch solche mit Werthangabe bis zum Betrage von 800 fl.=2000 Francs, ferner Postfrachtstücke und Postpackete mit Nahnahme (nicht aber auch Nachnahmebriefe) bis zum Betrage von 500 fl —1250 Francs zur Versendung gelangen.

Was hiemit im Grunde der H. M. Verordnung vom 13 Juli l. J. Zl. 37039 (P. u. T. V. Bl. nr. 65) zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 20 Juli 1894.

Оповѣщенє

Вiд 1 серпня с. р. можна посилати до Сербiї пакети почтовi до 5 кiльо ваги ї то без подания вартости або з поданем вартости аж до 800 злр.=2000 франкiв, також пакети почтовi за послїплатою (з виїмком листiв послї платних) аж до височости 500 злр =1250 франкiв

Ближшi приписи поданi сўть в розпорядженю вис. ц. к. Мiнїстерства торговлї з дня 13 липня с. р. ч 37039 (ч. 65 ex 1894 дн. розп. почт. и тел.).

З ц. к. Дирекциї почт. ї телеграфiв

Львiв, дня 20 липня 1894.

L. 2914 (4903 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie, zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Wojciecha Kubasa, iż Jadwiga Drzał pod dniem 30 kwietnia 1894, l. 2147 wniosła naprzeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 29 zł. 6 ct., w załatwieniu tego pozwu termin do ustnej rozprawy według zasad postępowania drobnostkowego na dzień 12 listopada 1894, o godzinie 9 rano został wyznaczonym.

Wzywa się więc Wojciecha Kubasa, ażeby o miejscu pobytu c. k. Sąd lub ustanowionego kuratora Wojciecha Bala wójta wsi Jasionka zawiadomił i takowego w potrzebną informacyę do obrony zaopatrzył, lub sobie innego pełnomocnika obrał, inaczej sprawa ta z ustanowionym kuratorem ... e przeprowadzoną.

Głogów, 28 czerwca 1894.

L. 4964 (4900 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Bolechowie wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu Taubę i Süssel Graubart, względnie ich nieznanych spadkobierców, dla których ustanowionym został kurator dr. Jakób Rabinowicz adwokat krajowy z Bolechowa, ażeby w ciągu 1 roku upływającego z dniem 1 lipca 1895 tem pewniej swe prawa zgłosili, gdyż po upływie tegoż, na żądanie właściciela hipoteki wykreślenie prawa zastawu na ich rzecz zaintabulowanego dla sumy 40 zł. wa. ze stanu biernego posiadłości w Bolechowie wyk. hip. 398 objęty Ozyasza Heszel Padwe własnej nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 19 czerwca 1894.

L. 4047 (4894)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Pierwsze krajowe Towarzystwo wyrobów płóciennych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zawiązane na podstawie statutu z daty Lwów dnia 6 maja 1894 z siedzibą w miasteczku Korczynie“.

Czas trwania stowarzyszenia jest nie ograniczony.

Celem tegoż Towarzystwa jest prowadzenie produkcyi i handlu wyrobów płóciennych, wciągając w tym celu od członków swoich, tak drobne jak i większe kapitały (posługując się przy swojem działaniu wszystkimi prawem dozwolonymi środkami, uznanymi przez Towarzystwo za wiodące do osiągnięcia jego celu).

Zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya z dwóch członków złożona, w której w skład wchodzą Dyonizy Kośnierski w Krakowie rynek 26, i Antoni Teodor Baran w Krakowie, ulica Sławkowska l. 14 zamieszkały, jako dyrektorowie.

Wszelkie ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące umieszczone będą w jednym z codziennych czasopism wychodzących we Lwowie lub Krakowie.

Jasło, dnia 14 lipca 1894.

L. 4100 (4895)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Ch. J. Schinagel“ której używa jako właściciel przedsiębiorstwa spekulacyi pieniężnej w Gorlicach.

Jasło, dnia 14 lipca 1894.

L. 11244 (4922)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9 lipca 1894 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Kazriel Ornstein i Mojżesz Storch w Bonowie dla prowadzenia wyrębu lasu“.

Przemyśl, 14 lipca 1894.

L. 10855 (4921)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 30 czerwca 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm „Handel towarów korzennych, win i delikatesów T. Cieślińskiego w Przemyślu“.

Przemyśl, 7 lipca 1894.

L. 9078 (4926 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Mirków Stanek, że Zofia 1 o Mirek, 2-o Durlak wniosła przeciw niej i towarzyszom skargę o unieważnienie wpisu prawa własności realności whl. 5 gminy Nawojowa objętej na jej rzecz i zniesienie współwłasności tejże realności przez podział fizyczny, i że kuratorem jej dr. Gałkiewicz adwokat w Nowym Sączu ustanowiony został.

Zalecając jej zarazem, by kuratorowi swemu informacyi do obrony udzieliła lub innego zastępcę prawnego sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła, gdyż inaczej winę so bie samej przypisać będzie musiała.

Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1894.

L. 27889 (4913 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Sary Einfeld Joela Todresa Jollesa, Serla i Salomona Korkesów de praes 29 maja 1894 l. 27889 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu W. G. Erlerowi o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 46 zł. 27 ct. wa. wyk. 217 m. karcie l. poz 13 na rzecz W. G. Erlera uskutecznionej po myśli § 45 u. hip. termin na dzień 10 września 1894 w sądzie tut. wyznaczono i że na tym terminie winien G. W. Erler wykazać że termin do usprawiedliwienia prenotacyi był jeszcze otwarty lub że skarga była wniesioną w czasie właściwym i należycie popieraną, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi prawa zastawu na rzecz W. G. Erlera dla sumy 46 zł. 27 ct. m. k. wyk. hip. 217 m. Lwów karta C. poz. 13 uskutecznionej, będzie dozwolone.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu W. G. Erlerowi do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem W. G. Erlera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 6127 (4937 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Drozda iż celem doręczenia temuż tusąd. uchwały z dnia 10 kwietnia 1894 l. 3915 w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu pto 400 zł. o egzekucyjne ocenienie realności objętych wyk. hip. 48, 422, 435, 472, 473, 474, 478 i 498 gminy Olejów ustanowiono kuratora ad actum adw. dr. Naglera w Zborowie.

Rzeczą jest więc Stanisława Drozda do powyższego kuratora się zgłosić lub innego zastępcę wskazać.

Zborów, dnia 15 czerwca 1894.

L. 5146 (4920 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Bazakową, że w celu zastępowania jej w sprawie spadkowej po ś. p. Antonim Zaleskim kurator w osobie adw. Ilnickiego z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego z Kołomyi ustanowiony został i że pierwszemu z nich doręczoną została ts. uchwała z dnia 26 sierpnia 1893 l. 12793, którą z powodu niewniesionego przez Annę Bazakową oświadczenia do spadku po Antonim Zaleskim jej prawa do tegoż spadku pominięto.

Kołomyja, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 9043 (4808 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby Julii Baldegrünn wzywa każdego posiadacza karty zastawniczej filii c. k. uprzywilejowanego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków 6 lipca 1892 Nro 2023 na dwa losy krakowskie Nro 63893 i 67177 opiewającej, aby się z pomienioną kartą zastawniczą w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej zgłosił, gdyż takowa na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1894.

L. 8286 (4886 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ber 2 im. Akermanu, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Altera w Radziechowie celem doręczenia tusądowej uchwały tabularno-egzekucyjnej z dnia 20 czerwca 1891 l. 5907.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 11 czerwca 1894.

L. 15269 (4962 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Leiby Grünsteina przeciw Józefowi Gawronowi pto 260 zł. a. w. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gawrona kuratorem adw. dr. Jana Steca a jego zastępcą adw. dr. Juliusza Chodackiego ustanowił i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 1894 l. 15269 dla Józefa Gawrona przeznaczony.

Tarnów, 26 lipca 1894.

L. 27890 (4911 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Sary Einfeld, Joela Todresa Jolesa, Serla i Salomona Korkesów przeciw W. G. Erlerowi de praes 29 maja 1894 l. 27890 wniesionej o wykreślenie po myśli § 45 ust. hip. prenotacyi i prawa zastawu dla kwoty 192 zł. 55 ct. m. k. w wyk. hip. 217 m. karcie C. poz. 14 gminy miasta Lwów uskutecznionej termin na dzień 10 września 1894 w sądzie tutejszym wyznaczono, i że na tym terminie winien W. G Erler wykazać, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi był jeszcze otwarty, lub że skarga wniesioną była w czasie właściwym i należycie dalej popieraną, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 192 zł 55 ct. m. k. w wyk. hip. 217 karta C. w poz. 14 gminy miasta Lwów na rzecz W. G. Erlera uskutecznionej, będzie dozwolone.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu W. G. Erlerowi do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywa niniejszym edyktem W. G. Erlera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 7 lipca 1894.

L. 27888 (4912 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Sary Einfeld, Joela Todresa Jollesa, Serla Korkesa i Salamona Korkesa de praes. 29 maja 1894 l. 27888 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu W. G Erlerowi o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 96 zł. 27 ct. m. k. wyk. hip. 217 m. Lwów karta C. poz. 12 uskutecznionej termin na dzień 10 września 1894 w sądzie tut. wyznaczono po myśli § 45 u. hip. i że na tym terminie winien W. G. Erler dowieść, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi jest otwarty lub że skarga była wniesioną w czasie właściwym i dalej popieraną, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi prawa zastawu na rzecz W. G Erlera dla sumy 96 zł. 27 ct. mk. wyk. hip. 217 m. kl. poz. 12 gminy m. Lwów będzie dozwolone.

Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu W. G. Erlerowi do rąk równocześnie w osobie p. adw. dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem W. G. Erlera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ileże z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

We Lwowie, 7 lipca 1894.

L. 4276 (4906 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach, podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Sędziszowie w kwocie 300 zł. w. a. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 163 ks. gr. gm. Wolica piaskowa objętej dłużników Franciszka i Kunegundy Danielów po połowie własnej, oraz realności wyk. hip. l. 215 tej samej księgi gruntowej objętej, współdłużnicki solidarnej Kunegundy Danielowej własnej.

Ropczyce, 9 maja 1894.

L. 11320 (4880)

Das k. k. Kreis als Handels Gericht in Tarnopol verlautbart, dass im Register für Einzelfirmen eingetragene Firma Markus Brennholz für Rum, Rosoglio und Liquerfabrik in Wygnanka und Spezereiwaarenhandlung in Czortków gelöscht, dagegen im Register für Gesellschaftsfirmen die Firma M. Brennholz et Comp. für Rum, Rosoglio und Liquerfabrik in Wygnanka und Spezereiwaarenhandlung, verbunden mit gläserweisem Ausschanke versüsster geistigen Getränke in Czortków mit dem eingetragen wurde, dass dieselbe ihren Sitz in Czortków und Wygnanka hat, die Gesellschaft, deren offene Gesellschafter Markus Brennholz und Saul Rosenzweig, beide in Czortków wohnhaft sind, auf dem Gesellschaftsvertrage vom 12 Juli 1894 beruht, dass Markus Brennholz mit 80 prc. dagegen Saul Rosenzweig mit 20 prc. an Gewinn und Verluste participirt und dass nur Markus Brennholz die Gesellschaft zu vertreten und die Firma zu zeichnen berechtigt ist.

Tarnopol, den 15 Juli 1894

L. 3394 (4904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach oznajmia, że na dniu 20 listopada 1888 zmarła w Monasterzyskach Eidla Ritter bez rozporządzenia ostatniej woli. Gdy tut. sądowi niewiadome z życia i miejsca pobytu Simona Rittera, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego oświadczenie swe do spadku swej matki wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Kalmana Liebreicha z Monasterzysk, tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą, przyznany zostanie.

Monasterzyska, 20 maja 1894.

L. 4120 (4945 1—3)

Wadowicki c k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jacentego i Reginę Lewandowskich oraz ich spadkobierców, że przeciw nim wytoczył Edmund Baron Larisch skargę de pr. 10 lipca 1894 l. 4120 o uznanie, że zapretotowane na ich rzecz w stanie biernym dóbr Bulowice lwh. 212 prawo własności gruntu „Kobieloszówka“ tudzież prawo do wybudowania browaru na tym gruncie, warzenia napojów i szynkowania takowych itd przez przedawnienie zgasło, że skargę tę zadekretowaną do postępowania pisemnego doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi Drowi Kornowi w Wadowicach zakreślając 90-dniowy termin do wniesienia obrony.

Wzywa się zatem Jacentego i Reginę Lewandowskich orasz ich spadkobierców, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub sobie innego zastępcę prawnego obrali i o tem Sądowi obwodowemu donieśli.

Wadowice, 14 lipca 1894.

L. 5208 (4956 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Michała Stempienia i Jakóba Stempienia, ażeby do spadku po ojcu śp. Janie Stempieniu zmarłym w Zalasowy w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym, spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Stempień pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 13 lipca 1894.

L. 27891 (4914 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Sary Einfeld, Joela Todresa, Jollesa Serla i Salamona Korkesów de praes. 29 maja 1894 l. 27891 przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Kuczyńskiemu o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla obowiązku wystawienia domu pod l. 900¼ we Lwowie we wykazie 217 m. karta l. poz. 24 uskutecznionej, po myśli § 45 u. hip. termin na dzień 10 września 1894 w sądzie tutejszym wyznaczono, i że na tym terminie winien Jan Kuczyński wykazać, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi był jeszcze otwarty lub że skarga wniesioną i popieraną była w czasie właściwym, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi prawa zastawu wyk. 217 karta l. poz. 24 gminy miasta Lwów na rzecz Jana Kuczyńskiego uskutecznionej będzie dozwolone. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Kuczyńskiemu do rąk równocześnie w osobie p. adw. dra Paździery ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Kuczyńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 658 (4994 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza p. Ignacego Krausa z tytułu urzędowania jego jako c. k. notaryusza w Sokalu w kwocie 1050 zł. aw. instrumentem kaucyjnym p. Zofii z Rupniewskich Krauss z daty Sokal 2 października 1871 zapisanej, a na realności lk. 38 w Sokalu wykazem hipot. l. 1133 objętej, hipotekowanej, na podstawie §. 25 ustawy notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dodatku „Gazety Lwowskiej“ w c. k. Izbie notaryalnej we Lwowie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym powyższa kaucya bez względu na jakiekolwiek pretensye trzecich osób ze stanu biernego pomienionej realności wykreśloną, a odnośne dokumenta dotyczczas w depozycie c. k. sądu krajowego we Lwowie przechowane, właścicielowi wydane zostaną.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 16 czerwca 1894.

L. 5551 (4950 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Maryanny Musiałów, iż przeciw nim wnieśli byli Józef i Maryannę Kalemby prośbę o nakaz rumacyi z realności pod l. k. 32 w Jastrzębce położonej z dniem 24 lipca 1894, wskutek czego wydano nakaz rumacyi pod dniem 17 lipca 1894, l. 5551.

Dla nieobecnych awizatów ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza i tmuż doręczono powyższy nakaz rumacyi dla awizatów przeznaczony.

C k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 17 lipca 1894.

L. 4505 (4949 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Orłowskiego, że celem doręczenia mu uchwał w sprawach spadkowych po Michale i Teofili Orłowskich zapadłych, niemniej uchwały tabularnej z dnia 25 stycznia 1894 l. 464 ustanowił dla tegoż kuratorem Stanisława Hołuba notaryusza w Pruchniku.

Pruchnik, dnia 27 czerwca 1894.

L. 12737 (4944 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, iż wskutek prośby dr. Jana Sterkowicza wdrożył postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zatraconego losu miasta Stanisławowa nr. 14524 nominalnej wartości 20 zł i wzywa tedy wszystkich, którzy do tego losu jakie prawa podnieść chcą, by takowe w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczewistej płatności onegoż przed tym sądem tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowy po bezskutecznym upływie tego terminu, jako stanowczo umorzonym zostanie.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1894.

L. 26399 (4963 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniósł Ludwik Brachfeld pozew de praes. 23 lipca 1894 l. 26399 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 550 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1894 l. 26399 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adwok. drowi Zygmuntowi Eibenschützowi w Krakowie ze substytucyą adw. dra Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntowi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 lipca 1894.

L. 3955 (4954 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Reginę Fiedor, Jakóba Leję, Rozalię Murajską, Karola Leję, Kunegundę Paut i Wojciecha Leję, że Agnieszka Orawiec wniosła przeciwko nim i Annie Bania pozew o zapłacenie kwoty 148 zł. 75 ct., wskutek czego im kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 września 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 21 lipca 1894.

L 24996 (4965)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dn. 25 października 1893 odbytem przyjęto rezygnacyę dotychczasowej Dyrekcyi, w skład której wchodzi także Franciszek Bartik jako buchhalter i że wskutek tego Franciszek Bartik z rejestru wykreślonym zostaje.

Kraków, 20 lipca 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Najlepsze koniaki francuskie, które zostały uznane jako wyborny środek kuracyjny, utrzymuje na składzie i poleca handel korzenny Leonarda Soleckiego, we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 885

„Gazeta Lwowska"

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 878

Notaryusz w Nadwórnie poszukuje rutynowanego kandydata. Uzdolniony do substytucyi ma pierwszeństwo. 911

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy i lekarzy, że **oddaliśmy nasze jeneralne zastępstwo dla Lwowa Leszkowi Cukierowi, drogueryą pod Czerwonym Krzyżem.** Tam można każdej pory dostać naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę** pod gwarancyą pewnej siły ochronnej po najtańszych cenach i w ilości żądanej.
800 Z poważaniem
min. konc. publiczny Zakład krowiankowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin lek. m. R. Czaba, Węgry.

Głosy sierót!
Polecam najgoręcej p. B. K. oficyalistę prywatnego, ojca trojga małych sierót bez matki, którego wściekły wilk przed dwoma laty na Bukowinie poszarpał. Otóż nieuleczalna dotąd choroba doprowadziła tego uczciwego człowieka do ruiny, a nędza przerażająca w każdym zakątku. **Spodziewam się, iż serca litościwe podzielą ból i głód tej rodziny, która dotąd pozostawała na opiece konf. św. Wincentego a Paulo** i pospieszą z pomocą temu, który z dopustu Bożego padł ofiarą i dziś pozostaje w rozpaczliwem położeniu ubóstwa. — **Za prawdziwość ręczę, ks. Łukasz Bobrowicz.** — **Łaskawe datki** dla nieszczęśliwego przyjmie **J. Czernicki, Rynek l. 28.** 897

Winc. Kuczabiński
skład książek do nabożeństwa własnego nakładu i wyrobu
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca na
premie dla dziatwy szkolnej
książki do nabożeństwa o nowej treści oprawne w płótno po 20, 45 i 55 ct. — Obrazki świętych z modlitewkami 100 szt. 55 i 75 ct.
Medaliki, różańce, witrażyki itd.
po niskich cenach.
PP. kupcom i odprzedającym stosowny rabat.

Przez wys. c. k. Władzę kone.
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.
Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.
Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro **L. E. Veltze.**
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia itd.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

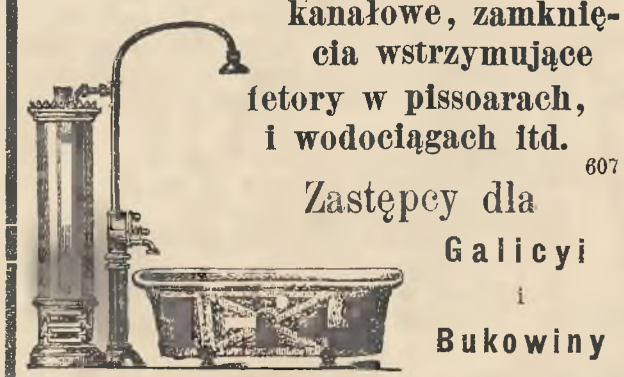
Z pierwszorzędnych fabryk
Płótno
bieliznę stołową,
chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
ręczniki, kapy trykotowe białe i kolor.
poleca najtaniej
magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów,
plac Kapituły.
872

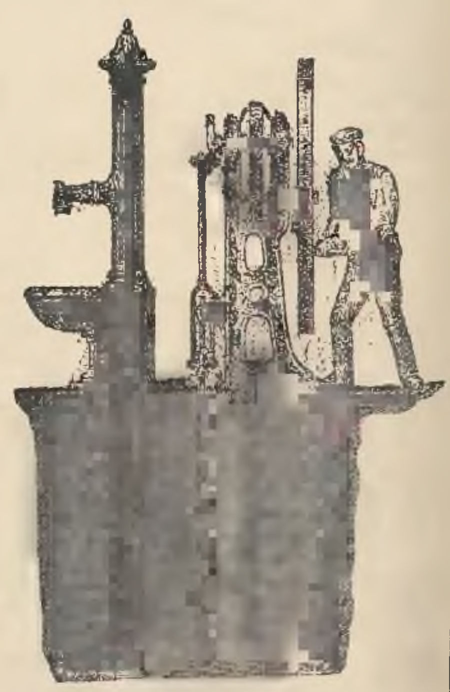
Na nalewki
spirytus najczyściejszy bezwonny
BONGOUT 97%T.
poleca
c. k. uprz. rafinerya spirytusu 835
J. A. BACZEWSKIEGO
c. k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 liter.

S. Kelsen w Wiedniu



przy zbliżającym się sezonie budowlanym
poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607





Zastępcy dla **Galicyi** i **Bukowiny**
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Biuro Zarządu — **ul. Akademicka 5.**
FABRYKA SZTUCZNYCH
NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ
JULIANA WANGA
WE LWOWIE
poleca z gwarancyą procentów i jakości składników
mączkę kościaną i superfosfaty
po możliwie najtańszych cenach.
845

„LWOWIANKA"
prawdziwie hygieniczne mydełko toaletowe
sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom hygieny, wygładza i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.



Lwowiankę dostać można w czterech zapachach modnych: piżmo, bez, konwalia, juchtowa (cuir de Russie).
Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.
Główny skład rozsyłkowy w aptece pod
„Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera we Lwowie.
Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabryela Starka i M. Weina.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 prc. listy Banku krajowego
5% oblig. komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe**, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.